POGODA
Dzisiaj — zachmurzenie duże możliwość opadów deszczu, temperatura około 65 stopni F (18 C). Wiatr północny, przechodzący w północno-wschodni 8 do 15 mil na godzinę (13 do 24 km).
Jutro — rozpogodzenie, temperatura ok. 72 stopnie F (22 C).
Wschód słońca o godzinie 5:27 rano, zachód o godz. 8:07 wiecz.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj poniedziałek, 19 maja — Piotra, Mikołaja, Celestyna.
Jutro wtorek, 20 maja — Bernardyna.
Pojutrze środa, 21 maja — Julii, Wiktora.

No. 97 Rok (Vol.) LXXIII | CHICAGO, IL., Poniedziałek, 19 Maja (May 19), 1980 | Telefon wszystkich Biur 286-0141. 30¢

POUFNE SPOTKANIE W WILANOWIE

Zabureenia Rasowe w Miami

Życzenia Urodzinowe Dla Ojca Św.

Chicago (inf. wł.) — Prezes ZNP i Kongresu Polonii Alojzy Mazewski z okazji 60 rocznicy urodzin Ojca św. Jana Pawła II wysłał do niego telegram z życzeniami następującej treści:

His Holiness
Pope John Paul II
Citta Del Vaticano

With prayers and thanksgiving, we offer our most sincere and filial felicitations to Your Holiness on the sixtieth birthday of the Illustrious Son of our ancestral land, whom Divine Providence placed on St. Peter's throne.

May the pontificate of Your Holiness continue to be as brilliant and charismatic as it has been heretofore.

We join our heartfelt best wishes with prayers for divine Guidance and the protection of our Lady or Czestochowa.

Aloysius A. Mazewski, President
Polish American Congress

Zatonięcie Statku z Uchodźcami

Key West, Fla. (UPI) — Mimo zarządzeń prezydenta Cartera i jego apelu o zezwolenie na przywożenie uchodźców z Kuby w bezpiecznych warunkach, Kubańczycy nadal przybijają do brzegów Florydy na małych stateczkach, przepełnionych do granic wytrzymałości.

W sobotę w nocy, na jednym z nich doszło do tragedii.

Wypchany ludźmi statek "Olo Yumi" zatonął w ciągu 5 minut.

14 osób utonęło, reszta została wyratowana przez straż przybrzeżną USA.

Wielu z uratowanych trzeba było w pośpiechu przewieźć do szpitala, ponieważ cierpieli nie tylko na wyczerpanie, usiłując przez 3 godziny utrzymać się przy życiu w oczekiwaniu na pomoc, ale doznali również poparzeń skóry od paliwa rozlanego w wodzie.

Przy udzieleniu pierwszej pomocy okazało się, że skóra ich schodzi razem z ubraniami.

Po bezpiecznym dowiezieniu uratowanych do Key West stwierdzono, że wiele osób doznało szoku.

Jedna z dziewczynek straciła całą rodzinę.

Podczas weekendu Amerykanie wydobyli z wody 47 uchodźców, którzy znaleźli się tam w wyniku uszkodzenia przepełnionych łodzi.

Na Florydę ciągle przybywają nielegalnie nowe statki i łodzie z Kubańczykami.

Do wczoraj liczba ich powiększyła się do 57,467 osób.

Telmo Iturade, kapitan zatopionego "Olo Yumi" powiedział, że został zmuszony przez władze kubańskie do przyjęcia na pokład przynajmniej połowę ludzi za dużo.

Terroryści w Hotelu

Johannesburg (UPI) — Trzech terrorystów, twierdzących że uzbrojeni są w materiały wybuchowe, obsadziło 15 piętro hotelu Carlton w Johannesburgu. Podobno brali oni udział w udaremnionej próbie rabunku, ale motywy opanowania przez nich hotelowego piętra nie są znane. Według twierdzeń świadów, dwóch z nich jest białymi, trzeci mulatem.

Policja ewakuowała całe 15 piętro w 30-piętrowym hotelu i zamknęła wszystkie wyjścia, z wyjątkiem głównego. Podobno prowadzone są rokowania z terrorystami, ale nie wiadomo czego dotyczą.

19 Zabitych 350 Rannych

Gwardia Narodowa i Policja Bezradne Wobec Murzyńskich Wystąpień

Miami. (UPI) — Tysiące Murzynów, uzbrojonych w karabiny, kamienie, kije i innego typu podręczną broń, opanowało Miami niszcząc, strzelając, grabiąc sklepy i podkładając ogień.

Zamieszki, które wzięły początek w sobotę, tuż po ogłoszeniu uniewinniającego wyroku w sprawie 4 białych policjantów, oskarżonych o pobicie na śmierć czarnego agenta ubezpieczeniowego, 33-letniego Arthura McDuffie, rozprzestrzeniły się nieoczekiwanie do olbrzymich rozmiarów.

W sobotę wieczorem czarne wyrostki wyciągnęły z samochodu dwóch białych mężczyzn, których pobili i zadeptali na śmierć, po czym kilkatrotnie przejechali zamochodem po ich zmasakrowanych ciałach.

"Wymierzaniu sprawiedliwości" przyglądał się tłum murzyńskiej młodzieży, zachęcającej do dalszej walki i zemsty.

Kiedy na miejsce kaźni zajechała policja, jej samochód został obrzucony tysiącem kamieni.

W innym miejscu, o tej samej porze inni czarni chłopcy torturowali dwóch białych.

Jednemu z nich odcięto ucho i przestrzelono język.

W przełył wciśnięto mu różę.

W momencie kiedy nadjechała policja, mężczyzna ciągle oddychał.

Drugi znajdował się w podobnym

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Zabici i Ranni Po Wybuchu Wulkanu

Vancouver, Wash. (UPI) — Mimo, że od tygodni obserwowano działalność wulkanu na górze Sw. Heleny, jego wczorajszy wybuch stanowił poważne zaskoczenie dla naukowców i dla mieszkańców okolic położonych u podnóża, którzy nie dowierzając ostrzeżeniom przeciwstawiali się planom ewakuacji.

Gwałtowny wybuch ściął 1,300 stopowy wierzchołek, który wraz z gorącą lawą spadł pokrywając okolice i drogi na przestrzeni dziesiątek mil.

We wschodniej części stanu Washington wstrzymano ruch drogowy i powietrzny. Pozamykano szkoły. Dotychczas odkryto ciała 9 ofiar wybuchu. Trzy osoby zaginęły.

Mimo usilnych poszukiwań nie znaleniono 83-letniego Harry Trumana, który uparcie odmawiał opuszczenia swego domu na północnej stronie góry nad jeziorem Spirit, eksperta-wulkanologa, Davida A. Johnston przebyjącego tam z ramienia "U.S. Geological Survey", oraz Reida Blackburn, reportera "National Geographic" i "Vancouver Columbian". Obydwaj ostatni podczas wybuchu znajdowali się na górze.

Przedstawiciel straży powietrznej doniósł o przewiezieniu do szpitali około 50 osób z okolic położonych na północ od wulkanu w dolinie rzeki Toutle. Dolina została zalana błotem powulkanicznym i rozgrzaną wodą, tworząc 12-stopowe fale, przedzierające się z szybkością 30 mil na godzinę. Oddziały ratunkowo-poszukiwawcze przypuszczają, że ilość śmiertelnych ofiar dojdzie do 50 osób.

Wybychu na górze św. Heleny spodziewano się od 27 marca, kiedy to dały się zaobserwować pierwsze wewnętrzne ruchy, świadczące o przebudzeniu się wulkanu po 123 latach.

Główny wybuch nastąpił o 8:32 rano. Potężny odgłos słyszano w promieniu 150 mil.

GDYNIA. — Nowy dworzec pasażerski.

Ograniczone Sankcje EWG

Neapol (UPI). — Ministrowie spraw zagranicznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej przez dwa dni obradujący w Neapolu, w praktyce odrzucili wezwanie Stanów Zjednoczonych do ustanowienia pełnego embargo w stosunku do Iranu, uchwalając jedynie symboliczne sankcje ekonomiczne i odrzucając koncepcję wstrzymania importu irańskiej ropy naftowej.

"Jedynym celem uzgodnionej akcji jest przyśpieszenie uwolnienia zakładników. Równocześnie ministrowie potwierdzają swoje pragnienie poszanowania niepodległości Iranu i prawa narodu irańskiego do kształtowania własnej przyszłości" — stwierdza wspólny komunikat wydany na zakończenie konferencji.

Ustanowione marginalne sankcje nie wejdą w życie przed czwartkiem, aby niektórzy członkowie Wspólnoty mieli czas na uzyskanie aprobaty swoich rządów lub Parlamentów.

W europejskich kołach rządowych mówi się, że ministrowie EWG nie mieli innego wyboru, jak tylko "rozwodnienie" sankcji, dla zabezpieczenia interesów swoich państw w Iranie. Zgodnie z powziętymi decyzjami, sankcje dotyczą tylko tych umów handlowych, które zostały zawarte po uwięzieniu zakładników, to jest po dniu 4 listopada ub. r.

O symbolicznym charakterze tych sankcji świadczy najlepiej fakt, że gros umów zawarto przed tym terminem.

Obecny przewodniczący konferencji ministrów spraw zagranicznych EWG, włoski minister Emilio Colombo, orzekł że ustanowione, symboliczne sankcje "świadczą o solidarności Wspólnoty ze Stanami Zjednoczonymi".

Prawicowcy Sieją Popłoch w Salvadorze

San Salvador, El Salvador. (UPI) — Akty gwałtu i przemocy w Salvadorze przybierają na sile.

W ciągu 48 godzin zginęło ostatnio około 50 osób.

Policja znalazła ciała 9 mężczyzn z wyrytymi na piersiach unicjałami ultra-prawicowej organizacji "pluton egzekucyjny".

Organizacja ta podała wiadomość o zabiciu ponad 150 komunistów i zapowiedział dalsze ich egzekucje.

Tymczasem cywilno-wojskowa junta Salvadoru wniosła wniosek do sądu apelacyjnego przeciw werdykowi sędziego wojskowego, który odrzucił zarzuty junty wobec majora Roberto D'Abuisson o przygotowanie zamachu na rząd planowanego na dzień 2 maja.

Partia Chrześcijańsko-Demokratyczna zapowiedziała wycofanie swoich dwóch członków z junty oraz z innych stanowisk rządowych, jeśli D'Abuisson nie stanie przed sądem.

Spadek Produkcji Przemysłowej

Washington. (UPI) — W ciągu ostatniego miesiąca zanotowano nie spotykany od 5 lat spadek produkcji przemysłowej, o 1.9%.

Z największymi trudnościami, tak jak poprzednio, spotkał się przemysł samochodowy i budowlany.

Federalna Rada Rezerw podkreśliła jednak, że wszystkie gałęzie produkcji napotykają na coraz większe kłopoty.

W porównaniu do marca produkcja samochodów zmniejszyła się o 15%, a w porównaniu do pierwszego półrocza ub. roku o 30%.

Spadek wytwórczości materiałów budowlanych o 2.6% wyraźnie świadczy o zahamowaniu przemysłu konstrukcyjnego.

Produkcja materiałów metalowych i innych tzw. "artykułów trwałych" zmniejszyła się o 2.3%.

Pewne trudności zaobserwowano również w przemyśle chemicznym, tekstylnym i urządzeń biurowych.

Znmniejszyła się nieco produkcja paliwa i żywności, spowodowana głównie oszczędnościami wprowadzonymi w budżetach domowych konsumentów.

Wraz ze spadkiem zapotrzebowania na pewne produkty, spadły również zamówienia na produkcję, co oznacza, że wiele fabryk wkrótce będzie zmuszonych do zwolnienia robotników ze względu na brak pracy.

Ogólnie wskaźnik produkcji przemysłowej w stosunku do ub. roku zmalał o 2.9%.

Ekonomiści obawiają się, że recesja, wbrew przewidywaniom rządu, może okazać się znacznie bardziej surowa niż przypuszczano.

Rozkaz: Strzelać

Ankara (NYT) — Rząd turecki wydał policji rozkaz strzelania bez ostrzeżenia do poszukiwanego młodego prawicowego ekstremisty, który groził zabiciem Jana Pawła II w czasie papieskiej wizyty w Turcji w listopadzie ub. r.

Rozkaz ten, ogłoszony przez radio, dotyczy Mehmeta Ali Agca, skazanego już za zamordowanie tureckiego dziennikarza.

Dotyczy także 18 mniej znanych ekstremistów, którym rząd dał dwa tygodnie czasu na oddanie się w ręce policji. Po tym terminie rozkaz "strzelać!" będzie zastosowany wobec nich także.

Tajlandia Zbojkotuje

Bangkok (UPI) — Tajlandzki Komitet Olimpijski zdecydował w głosowaniu uchylenie się od udziału w moskiewskiej Olimpiadzie, ale wyjaśnił, że decyzja ta nie ma żadnego związku z amerykańskim wezwaniem do bojkotu.

Rolnik Na Zagrodzie

Kołchoźnicy sowieccy mają przydzielane małe działki przyzagrodowe, na których prywatnie gospodarzą. Działki te stanowią znikomy procent ziemi zagrabionej przez kołchozy, a jednak rolnik na zagrodzie dostarczył w roku ubiegłym z tych właśnie działek prawie 33 procent w skali ogólnej mięsa, mleka, warzyw i owoców.

"Wielki Skok" Polityczny Chin

Pekin (UPI) — Chińczycy dokonali "wielkiego skoku" politycznego i wojskowego, wystrzeliwując eksperymentalnie wielką rakietę, zdolną donieść głowicę nuklearną do Moskwy albo do zachodniczh wybrzeży Stanów Zjednoczonych.

Japońscy rzeczoznawcy wojskowi są zdania, że wpływ polityczny tego doświadczenia chińskiego na rozwój sytuacji międzynarodowej będzie ogromny, biorąc w szczególności pod uwagę zbliżenie Stanów Zjednoczonych i Chin w dziedzinie współpracy wojskowej, pomyślanej jako przeciwstawienie się potędze sowieckiej.

Transkontynentalna rakieta chińska jest zapewne dopiero w fazie wstępnej rozwoju, ponieważ — zdaniem ekspertów japońskich — napędzana jest paliwem płynnym, co jednak nie pomniejsza jej kapitalnego znaczenia.

Rakieta ta została wystrzelona z niezidentyfikowanej bazy w Chinach i po pokonaniu odległości 7,450 mil wylądowała na południowym Pacyfiku w rejonie wyznaczonym z grubsza przez Wyspy Salomona, Gilberta i Fidżi. Poprzednie rakiety chińskie, zdolne do przenoszenia głowic nuklearnych, pokrywały odległość o połowę mniejszą, bo tylko 3,750 mil.

Oficjalny organ prasowy chińskiej partii komunistycznej "Dziennik Ludowy" triumfalnie na pierwszej stronie obwieścił o tym osiągnięciu. Cała strona wydrukowana została w czerwonym kolorze. Zdobi ją mapa Chin i mapa rejonu, w którym rakieta wylądowała.

Natomiast chinska agencja prasowa Xinhua ogłosiła tylko lakoniczny komunikat, zawierający stwierdzenie, że dziś rano Chiny osiągnęły wielki sukces wystrzeliwując swoją pierwszą rakietę nośną, która wylądowała w ustalonym poprzednio rejonie Pacyfiku.

Dalsze doświadczenia chińskie w tej dziedzinie są przewidywane aż do 10 czerwca.

Znamienny Sukces

Bonn. (NYT) — Socjal-demokraci kanclerza Helmuta Schmidta odnieśli sukces w lokalnych wyborach w Północnej Nadrenii-Westfalii. Sukces ten jest uważany za znamienny sprawdzian nastrojów przed październikowymi wyborami powszechnymi. Stanowi on zarazem poważny cios dla aspiracji kanclerskich Franza Josefa Straussa i chrześcijańskiej demokracji.

Wspomniany okręg wyborczy obejmuje okręgi przemysłowe Nadrenii i Ruhry, w których zamieszkuje około jednej trzeciej wyborców w skali krajowej.

Wymiana Ostrzeżeń

Katmandu. (UPI) — Wykształcony w uniwersytecie Harvarda władca Nepalu, król Birendra ostrzegł, że w sposób bezwzględny będzie traktował tych wszystkich, którzy nie pogodzą się z wynikiem referendum, ustanawiającym monarchię. Ze swej strony reformatorzy, którzy zalecali demokrację konstytucyjną, ostrzegli, że monarcha nie może lekceważyć 46 procent wyborców, którzy odpowiedzieli się za nowym systemem rządów.

Niektórzy nawet oskarżyli rząd o sfałszowanie wyborów.

Prezydenta d'Estaing i Breżniewa

Przypuszczalnie Głównie Poświęcone Sprawie Afganistanu

Warszawa. (UPI) — Francuski prezydent Valery Giscard d'Estaing i Leonid Breżniew zjechali się w Warszawie na poufne i tajne spotkanie poświęcone głównie — jak się przypuszcza — sprawie Afganistanu.

Spotkanie to, zaaranżowane pośpiesznie, jest trzecim wyjazdem zagranicznym Breżniewa w ciągu ostatnich 10 dni. Najpierw przywódca sowiecki pojechał do Belgradu na pogrzeb Tity, który się odbył 8 maja, a w zeszły czwartek zjawił się także w Warszawie na szczytowe obrady państw Paktu Warszawskiego.

Wiadomość o warszawskim spotkaniu dwóch przywódców podano wczoraj wieczorem na niecałe 12 godzin przed przystąpieniem do obrad w Pałacu Wilanowskim.

W kołach francuskich w Paryżu mówi się, że to Breżniew poprosił o zorganizowanie tego spotkania, co zostało uczynione w czasie wiedeńskich uroczystości piątkowych w 25 rocznicę podpisania traktatu o neu-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Sprawa Zakładników: Dwa Miesiące

Teheran. (UPI) — Wprawdzie urzędujący irański minister spraw wewnętrznych ayatollah Mahdavi Kani zapowiedział, że Parlament (Majlis) zbierze się 28 maja, a więc o tydzień wcześniej niż planowano, ale dodał, że debata w sprawie 53 amerykańskich zakładników może potrwać dwa miesiące.

Wtórował mu inny "rewolucjonista" Hojjastoleslam Bahonar, który dodał że trzeba najpierw przekonać się, jakie będą nastroje w Parlamencie w miesiąc czy dwa po wniesieniu sprawy zakładników.

A równocześnie prasa irańska coraz częściej podejmuje temat wewnętrznych konfliktów i trudności, nawiązując nawet do pogłosek o możliwości przewrotu.

Idąc po tej linii agencja prasowa Pars — powołując się na Bani-Sadra — potępiła "konspiracyjne działania cudzoziemców i rodzimych agentów" i zapowiedziała, że "wszystkie spiski przeciwko Iranowi zostaną bezwzględnie zlikwidowane".

Ayatollah Khomeini, w przemówieniu do dowódców "gwardii rewolucyjnej", zaatakował Stany Zjednoczone i zadeklarował, że "Iran to nie jest Afganistan" i że Stany Zjednoczone nie będą mogły zrobić w Iranie tego, co Sowiety zrobiły w sąsiednim Afganistanie.

Sprawę afgańskiego sąsiada poruszył też irański minister spraw zagranicznych Sadeq Ghotbzadek, który powiedział, że Iran tak długo nie podejmie rokowań z Afganistanem, jak długo wojska sowieckie będą przebywać w tym kraju.

Strażacy Zgodzili Się Na Propozycje Miasta

Nashville, Ten. (UPI) — Związek Zawodowy Strażaków z Nashville osiągnął porozumienie z władzami miejskimi na temat nowego kontraktu.

Strażacy, którzy po niemal tygodniowym strajku powrócili do pracy na tzw. okres rozjemczy, po ostrzeżeniu władz o nakładaniu kar i aresztowaniach, zgodzili się na większość propozycji miasta, wysuwanych jeszcze przed strajkiem.

W zamian za to, miasto ze swej strony postanowiło zrezygnować z oskarżeń przeciw liderom związku i wycofać wnioski o aresztowanie jego członków.

Kronika Harcerska

"Z Dzieckiem Swoim Rozmawiaj Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Jak Harcerstwo Powstawało (XIII)

Po kursach zorganizowanych we Lwowie i Skolem i przy pomocy "SKAUTA" rozchodzącego się w tysiącach egzemplarzy po miastach i miasteczkach zaboru austriackiego, a w wydaniu bibułkowym w zaborach rosyjskim i pruskim — idea skautowa zostaje zaszczepiona na wszystkich ziemiach dawnej Rzeczypospolitej i wszędzie tam organizują się drużyny harcerzy i harcerek. Rozpoczyna się żywiołowy rozrost organizacji. By wszędzie utrzymać prawdziwą ideę harcerską, nastawić pracę na wysoki poziom ideowy i wprowadzić skautową metodę pracy — konieczny jest osobisty kontakt przedstawicieli Komendy Głównej z powstającymi drużynami.

Zapada decyzja:

"Trzeba, by w teren ruszył najdzielniejszy z organizatorów". I Andrzej Małkowski rozpoczyna swe słynne wypady ze Lwowa. A. Kamiński w swej biografii Andrzeja Małkowskiego tak charakteryzuje ten okres działalności twórcy naszego Ruchu:

"Miesiąc ma 30 dni. Piętniaście dni każdego miesiąca spędza Małkowski poza Lwowem w pociągach, na konferencjach, zbiórkach, wycieczkach. Nigdy nie jest dłużej nad dzień, dwa w jednym mieście. Zdążył objechać prawie wszystkie środowiska Małopolski. Kilka razy wpadnie nawet za kordon rosyjski.

Wypad, przygotowany uprzednio listownie ze Lwowa, idzie zawsze składnie i daje możność w ciągu jednego dnia załatwić mnóstwo spraw przed południem — konferuje z kierownictwem Sokoła, gdyż wszystkie drużyny skautowe były zakładane w oparciu o Sokół. Z rana odwiedza też dyrektorów szkół i konferuje z przedstawicielami władz miejskich. Popołudnie — to czas młodzieży. Jeśli nie ma drużyny — zwołuje młodzież na zbiórkę organizacyjną, udzielając infrormacji o skautingu, załatwiając sprawy organizacyjne związane z powstaniem nowej komórki skautowej. Jeśli jednostka już istnieje — Andrzej sprawdza umiejętności, przeprowadza próby — wygłasza gawędę. Często wyrusza ze skautami na wycieczkę, na której przeprowadza szereg ćwiczeń skautowych, twierdząc, że "nic tak nie zbliża skautmistrza ze skautem, jak wycieczka. Nic tak nie wprowadza w nastrój skautowy i nic tak nie zachęca do skautowania."

Nawał naukowych prac uniwersyteckich i organizacyjnych w centrali skautowej — jest tak ogromny — że 15-to dniowy pobyt lwowski ledwo je pomieścić zdołał. To też redagowanie "Skauta", opracowanie wypadów i znaczną część szerokiej korespondencji załatwia Małkowski w pociągu."

Po Walnym Zebraniu K.P.H.

Na odbytym w niedzielę, 4 maja br. Walnym Zebraniu Koła po sprawozdaniach, które zobrazowały wielki wkład pracy ustępującego Zarządu, w wyniku której osiągnęło ono niespodziewane wyniki finansowe oraz na odcinku udoskonalenia Ośrodka — zebrani udzielili ustępującemu Zarządowi absolutorium z podziękowaniem i uznaniem. Dyskusja wykazała głęboką troskę o dobro i rozwój pracy tutejszych hufców.

Nowy Zarząd wybrano prawie całkowicie w poprzednim składzie z p. K. Więckiem na czele.

Niestety nieliczna obecność rodziców naszej młodzieży w dalszym wykazuje brak zainteresowania z ich strony pracą Koła, a raczej Zarządu, który z tak dużą ofiarnością troszczy się o podstawy dla rozwoju pracy harcerskiej w Chicago.

Czyż nie można raz do roku znaleźć trochę czasu, by wspólnie z Zarządem Koła zastanowić się nad potrzebami tutejszej pracy harcerskiej i znalezieniu nowych dróg do osiągnięcia lepszych wyników?

Zebranie przeprowadził bardzo sprawnie i energicznie phm. J. Lubecki.

Nowemu zarządowi życzymy owocnej pracy dla dobra naszej młodzieży, a tym samym dla Polonii i Polski.

Wystawa Fotografii

Zachęcamy harcerki i harcerzy — a zwłaszcza wędrowników do zwiedzenia ciekawej wystawy fotografii polskich kościołów w Chicago. Wystawa odbywa się w Archicenter, 310 S. Michigan i będzie czynna do 30 maja. Otwarta jest 6 dni w tygodniu, z wyjątkiem niedziel, w godz. 9 rano do 5 po poł. Wstęp wolny.

Dzień Zucha

W dniu 8 czerwca tutejszy Obwód Z.H.P. urządza Dzień Zucha w Camp Sullivan — Tinley Park. Dzień ten jest nagrodą dla wszystkich dzielnych zuchów z tutejszych gromad dziewcząt i człopców, a w tym roku także dla dzieci do lat 10, dotąd nie należących do naszych gromad. Drużynowe i wodzów gromad prosimy o zachęcanie swych zuchów do jak najliczniejszego udziału w ich Dniu. Szczegóły w listach do rodziców.

Adresy Byłych Harcerzy

Zwracamy się do wszystkich czytelników Kroniki — dawnych harcerzy i harcerek — z prośbą o jak najszybsze nadsyłanie swych adresów, co ułatwi nam dalsze planowanie Spotkania. Mianem dawnych harcerzy obejmujemy wszystkich, którzy od początku powstania naszego Ruchu przeszli przez szeregi harcerskie i choć obecnie nie są czynnymi to jednak — nie wątpimy — nadal czują się związani z nami.

Adresy prosimy nadsyłać: G. Bazylewska, 2047 W. Thomas Street, Chicago, Il. 60622.

Just 2 Main Parts!
Printed Pattern

Fa-a-s-t fashion! Just two main pattern parts—no waist seam, no zipper, no frills. Pure line plus pure comfort.

Printed Pattern 4729: Misses Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) dress takes 1 5/8 yds. 60-in.; belt ¼ yd. 45-inch fabric.

$1.75 for each pattern. Add 50¢ for each pattern for first-class airmail and handling. Send to:

Anne Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 W. 17th St., New York, NY. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE, and STYLE NUMBER.

Busy women, the fastest-to-sew fashions are in our NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG! Dresses, tops, jackets, pants. Plus $1.75 free pattern coupon. Send $1 for Catalog.

127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
129-Quick/Easy Transfers..$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56..$1.50
132-Quilt Originals.....$1.50

Policja Poszukuje Niemieckich Owczarków

Departament Policji w Chicago podał do wiadomości, że poszukuje do treningu i pracy w policji owczarków alzackich (german Shepherd). Właściciele psów czystej rasy, którzy chcieliby je oddać do służby w policji, mogą się w tej sprawie kontaktować z centrum treningowym dzwoniąc pod numer 827-1520 między godz. 7:30 rano a 3 po południu, albo pod nr. 744-8218 między godz. 9 rano a 5 po południu.

Psy powinny spełniać następujące wymogi: wiek od 9 do 18 miesięcy, uszy stojące, najmniejsza waga 75 funtów.

Żółta Wstęga Przed Białym Domem

Rosalynn Carter zainicjowała kampanię krajową na rzecz zakładników ambasady amerykańskiej, przetrzymywanych w Iranie.

Znakiem tej akcji ma być żółta wstęga opasująca drzewo klonu, rosnące na trawniku przed Białym domem.

Symbol ten ma ciągle przypominać obywatelom Ameryki o zakładnikach, o modlitwie za ich szybki i zdrowy powrót. Po stronie pani Carter stanęła żona byłego charge d'affaires ambasady w Teheranie, Penne Laingen.

ZDJĘCIE PRZEDSTAWIA sowiecką delegację na naradzie Paktu Warszawskiego, jaka odbyła się w stolicy Polski. W środku "wielka trójka" sowiecka (od lewej: premier Kosygin, Breżniew i min. spraw zagranicznych Gromyko. (UPI)

KRONIKA TRÓJCOWA

Nowenna Do Sw. Antoniego

Szósty wtorek, 20 maja, o godz. 7:00 wieczorem. Kto chciałby wstąpić do Stow. Sw. Antoniego, może to uczynić we wtorek przed lub po nabożeństwie. Msza św. na intencje uczestników nowenny we wtorek o 7:30 rano.

Osoby, które się przeprowadziły od czasu ostatniej nowenny, proszone są poinformowanie nas o zmianie adresu ażeby mogli otrzymać zawiadomienie o nowennie.

Zeszłego tygodnia było 220 uczestników nowenny. Ks. Władysław Krempa nadal kieruje nabożeństwem. Zachęcamy parafian do udziału w nowennie.

Chorzy

Prosimy o modlitwy za chorych: Zygmunt Piechocki, Aleksandra Muleronek, Lillian Moritz, Louis Szyszlak, Mildred Szatkowski, John Dombrowski, Anna Laskowski, Walter Straube, Zofia Nelson, Walter Sznyras, Katarzyna Satko, Katarzyna Dreksler, Józefina Miskiewicz, Stanisław Stangret, Jan Zwirowski, Adeline Zych, Bolesław Sprawka i Hieronim Zefeldt.

Książki Pamiętne w kolorach o pobycie papieża Jana Pawła II w Chicago i w Polsce wydane staraniem Ligi Katolickiej są do nabycia na Trójcowie. Opłata $8.50. Można je zakupić na plebanii lub od księdza w zakrystii po Mszy św. Pieniądze ze sprzedaży przeznaczone są na Kościół w Polsce.

Sprawa Adoptowania Dzieci Urodzonych Zagranicą

Deparrtament HHS (Health and Human Services) wydał pożyteczny przewodnik, dotyczący adoptowania dzieci urodzonych zagranicą. Przewodnik ma służyć jako praktyczna pomoc dla tych, którzy są zainteresowani adoptowaniem zagranicznych dzieci, gdyż podaje wiele informacji odnośnie federalnych, stanowych i społecznych agencji, zajmujących się zagadnieniami adoptowania. Wydawnictwo tego typu zostało opublikowane po raz piewszy w Stanach Zjednoczonych.

Przewodnik wylicza 31 agencji w Stanach zajmujących się sprawami adopotowania zagranicznych dzieci oraz mających powiązania z odpowiednimi agencjami w 22 krajach, dalej podaje 280 agencji amerykańskich, zainteresowanych tymi zagadnieniami, a wreszcie informuje o 73 grupach podejmujących we własnym zakresie załatwianie spraw adoptowania.

Przewodnik został opracowany przez American Welfare Association, które istnieje i działa w Washingtonie.

Z komunikatu Departamentu HHS wynika, że w ostatnich 15 latach wzrosła bardzo poważnie liczba wypadków adopotowania zagranicznych dzieci.

Dane statystyczne INS (Immigration and Naturalization Service) podają, że gdy w 1969 r. władze imigracyjne wydały około 1,500 wiz dla adoptowanych dzieci, to w 1978 r. takich wiz wydano około 5,300.

Problemy adoptacyjne ujęte zostały w dwóch wydawnictwach: "National Directory of Intercountry Adoption Service Resources" (cena $6.50) i "Intercountry Adoption Guidlines" (cena $4.25). Oba wydawnictwa można nabyć, wysyłając należność i pisząc na adres:

Superintendet of Documents,
U.S. Government Printing Office
Washington, D.C. 20402

Poszukuje Kolegi

Czesław Mykowski, zamieszkały na stałe w Warszawie przy ul. Korczyńskiej 10 m 24, przebywający czasowo (do końca czerwca) w USA, pod adresem: Maria Juncewicz, 4009 Anthy Ct. S., Columbus, Ohio 43213, poszukuje kolegi, Kieresińskiego Henryka ur. w 1924 r. w Gąbinie w woj. Warszawskim, który w 1948 r. wyjechał z Niemiec Zachodnich do Kanady (Quebec).

Niebezpieczne Lampki Nocne

Sears Roebuck Co. ostrzega, że nocne lampki dla dzieci nazywane "Winnie-the Pooh" mogą być niebezpieczne dla zdrowia. Sprzedano dotąd ok. 46 tysięcy takich lampek. Komisja stwierdziła, że niektóre z nich klejone są nieodpowiednim klejem, który po nagrzaniu może się rozpuścić i otworzyć dostęp do przewodów elektrycznych.

Lampki nocne "Winnie-the-Pooh (ich polska nazwa byłaby Kubuś Puchatek), były możliwe do nabycia w sklepach Sears jeszcze na początku tego roku, kosztowały $1.50. Posiadacze ich powinni zwrócić ww. lampki do najbliższego sklepu Sears za zwrotem kosztów.

Spotkanie Historyków

Ks. prof. dr Woldemar Gastpary i ks. doc. dr hab. Jerzy Gryniakow wzięli udział w spotkani historyków Kościoła Polski i NRF, które odbyło się we Frankfurcie n. M. (NRF). Tematem spotkania były dzieje protestantyzmu w Polsce od połowy XVII w. aż do wybuchu I wojny światowej.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCIŃSKIEJ
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

GŁOS POLONII
WCEV 1450 AM
MIGALA COMMUNICATION CORP.
Od Poniedziałku Do Soboty włącznie
4:05 Do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"WIADOMOŚCI Z POLSKI O POLSCE"
Właściciel Programu
MARIAN CZERNIECKI
Od Poniedziałku do Piątku
Od 4-:30-5:00 Po Poł.
W Sobotę od 4:30-5:30 Po Poł.
WOPA 1490 KC

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Od Poniedziałku do Piątku
Włącznie
5 do 5:30 Po Poł.
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
Stacja WOPA 1490 KC
Sobota 12-1 Niedziela 10-1
Stacja WYLO 540 KC
Chet Gulinski, Dyr. Programów

THE PIEROGI KING
RADIO POLKA SHOWS
WOPA 1490 KC
Sobota 1 do 2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Sobota 3 do 4 Po Poł.
WONX 1590 KC
Niedziela 8 do 9 Rano

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
W Każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek 7-7:30 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonserzy
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

ZNACHOR

TADEUSZ DOŁĘGA MOSTOWICZ

56 (Ciąg Dalszy)

Potrząsnęła głową:

— O, nie! Nie o mnie mi chodzi! Ja byłabym gotowa na każde poświęcenie, na każde upokorzenie. Ale ty. . .

— Cóż ja? — zapytała nieomal gniewnie.

— Ty. . . Uszczęśliwi cię to, zniechęci, złamie. . . i.

Zerwał się i załamał ręce:

— Maryśka! Maryśka! Jak ci nie wstyd! Obrażasz mnie! Jak możesz tak nie wierzyć w moje siły?. . .

— To nie to — zaprzeczyła — wierzę w nie. Ale nie mam prawa narażać cię na to wszystko. Nie chcę stać ci się kulą u nogi. I tak już jestem bardzo, bardzo szczęśliwa . . .

— O, to bardzo ładnie. Jesteś już szczęśliwa. A o mnie mniejsza! Co?. . . Ja mogę nadal być nieszczęśliwy, bo tobie ubzdurało się, że możesz stać się jakąś kulą u nogi! Wstydziłabyś się! Żeby taka inteligentna i taka rozsądna panna mówiła podobne nonsensy. I w ogóle kto cię upoważnił do decydowania o moim losie?. . . Ona nie ma prawa narażać mnie! Ale chyba ja mam prawo?. . . A ja chcę, ja muszę, i koniec! Czy sądzisz, że jestem takim niedołęgą, że muszę już koniecznie być uzależniony od rodziców? Czy świat nie jest dość wielki, byśmy się mogli na nim pomieścić? Czy myślisz, że w razie wojny z domem, gdy nam już ta wojna obrzydnie, nie będziemy mogli wyjechać gdzie indziej?. . . Nie obawiaj się! Jeszcze mnie nie znasz dostatecznie. Nie należę do tych, którym można w kaszę dmuchać. Zobaczysz! A zresztą nie ma o czym mówić. Postanowienie zapadło, i basta!

Uśmiechnął się i znowu przytulił ją do siebie:

— I przynajmniej ty jedna nie utrudniaj mi tej walki, walki o moje i twoje szczęście, o nasze szczęście. . . Bo doprowadzisz mnie do szaleństwa i palnę sobie w łeb!

— Leszku! Najdroższy mój, najukochańszy — kurczowo zaciskała ręce koło jego szyi.

— Zobaczysz, moja Marysieńko, że będziemy najszczęśliwszym małżeństwem na ziemi.

— Tak, tak — tuliła się doń. Nie była już zdolna do myślenia, do protestowania, do sprzeciwu. Wierzyła mu, pokonał jej wątpliwości swoim zapałem i wolą.

Leszek wyjął z kieszeni małe pudełeczko, a zniego wydobył pierścionek z szafirami;

— Oto mój znak ochronny — powiedział wesoło, wkładając pierścionek na jej palec. — Byś pamiętała, żeś jest moją niepodzielną własnością.

— Jaki piękny!

— Te kamyki mają kolor twoich oczu, Myrysieńko.

Długo przyglądała się pierścionkowi, wreszcie odezwała się ze zdziwieniem i nabożeństwem w głosie:

— To ja jestem. . . zaręczona?. . .

— Tak, kochanie, jesteś moją narzeczoną.

— Narzeczoną. . . — powtórzyła i ze smutkiem dodała: — Ale ja jeszcze żadnego pierścionka dać nie mogę...Nie mam. Ostatni, mamusiny, został sprzedany na. . . koszty pogrzebu. Też był z szafirami i mamusia bardzo go kochała, chociaż był tani, o wiele skromniejszy od tego.

W jej oczach zakręciły się łzy.

— Nie myśl o rzeczach smutnych — powiedział. — A mnie i bez zaręczynowego pierścionka nie uda się zapomnieć, że jestem już niewolnikiem, który wcale nie pragnie wyzwolenia.

— Boże! Boże! — szepnęła. — W głowie mi się kręci. Wszystko przyszło tak nagle . . .

Zaśmiał się:

— Oj, chyba nie nagle. Znamy się przecie od dwóch lat.

— Tak, ale czyż mogłam przypuszczać, że się to w taki sposób skończy!

— Kończy się w najlepszy sposób, jaki można wymyślić.

— Wprost nie mogę przekonać siebie, że to nie sen, że to rzeczywistość. I. . . doprawdy. . . boję się. . .

— Czego boisz się, Marysieńko?

— Że. . . czy ja wiem, że wszystko to rozwieje się, zniknie, że coś nas rozdzieli.

Wziął ją za rękę:

— Ojczywiście, najdroższy mój skarbie, należy zachować maksimum ostrożności, należy uniemożliwić jakiekolwiek intrygi i podobne rzeczy. Dlatego musimy zachować ścisłą tajemnicę. Nikt, ale to absolutnie nikt, nie powinien dowiedzieć się o naszych zaręczynach. Ułożyłem już sobie pewien plan. Gdy doprowadzę do urzeczywistnienia tego planu, szast-prast, bierzemy ślub. Klamka zapadnie i chociażby na głowie stawali, już nic nie wskórają. Tylko pamiętaj: milczenie!

Marysia zaśmiała się: — I tak nie powiedziałabym nikomu. Wyśmieliby, nikt by nie uwierzył. A zresztą, czy pan sądzi, panie Leszku, że ja mam komu zwierzać się?. . . Może jednemu stryjciowi Antoniemu. . .

— Temu znachorowi z młyna?. . . Nie, jemu też nic nie mów. Dobrze?

— Obiecuję święcie.

I Marysia obietnicy dotrzymała. Dotrzymała, chociaż jeszcze tego samego dnia wyjawienie prawdy mogło uwolnić ją od wielu przykrości.

Przykrości te zaczęły się od przyjścia do sklepu pani Szkopkowej. Kobiecina, z natury poczciwa, uległa widocznie nastrojowi, jaki opanował Radoliszki. Zastawszy w sklepie pana Leszka, demonstracyjnie u siadła za ladą, dając do zrozumienia, że nie ruszy się stąd prędko. Gdy młody człowiek odjechał, zaczęła gniewnie:

— upamiętania żadnego nie masz! Rozum się w tobie, dziewczyno, pomieszał Takiej pociechy od ciebie się doczekałam za moją opiekę i za chleb.

— Boże drogi! — błagalnie spojrzała na nią Marysia. — A cóż ja pani złego zrobiłam?

— Co złego? — wybuchła pani Szkopkowa. — A to złego, że mnie całe miasteczko palcami zacznie wytykać, że pozwalam na takie rzeczy! Co złego?. . . A to, że w moim interesie takie sprawy się odbywają!. . .

— Ależ, jakie sprawy?!

— Zgorszenie publiczne! Tak, zgorszenie! Hańba! Na to cię hodowałam? Na to o ciebie dbałam, żeby teraz przez ciebie na mnie psy wieszali?. . . Czego ten paniczek, ten donżuan, ten donżuan, ten fircyk tu chce?. . .

(Ciąg Dalszy Nastąpi)

Obchody Rocznicy "Katynia" w Kraju

Wieniec z Napisem "Ofiarom Mordu Bolszewickiego" w Kościele Św. Krzyża w Warszawie

Z kraju wciąż dochodzą fragmentyryczne wprawdzie, ale nowe wiadomości o tym, jak — mimo oficjalnego milczenia władz — społeczeństwo uczciło pamięć tysięcy polskich oficerów wymordowanych w roku 1940 w Lasku Katyńskim koło Smoleńska.

Jak już pisaliśmy, w niedzielę, 27 kwietnia Msza żałobna za dusze poległych w Katyniu odprawiona została w kościele Swiętego Krzyża w Warszawie, dokąd tłumnie podążyli przedstawiciele różnych pokoleń, młodzież szkolna i studenci. Ksiądz, który odprawił Mszę Swiętą w podniosłym kazaniu mówił o oficerach polskich z obozu w Ostaszkowie i Starobielsku, których groby nie zostały dotąd odnalezione, gdyż w Katyniu odkryto tylko masowe mogiły oficerów z obozu w Kozielsku. Ksiądz wzywał wiernych do modlitwy za wszystkich, którzy ponieśli śmierć w łagrach i więzieniach.

W czasie Mszy Swiętej przed ołtarzem leżał duży wieniec z napisem: "Ofiarom mordu bolszewickiego". Obok tego wieńca ludzie chyląc głowy składali bukiety i wiązanki kwiatów.

Podniosły, żałobny nastrój, w jakim mieszkańcy Warszawy składali hołd ofiarom Katynia zakłóciła niestety gorsząca interwencja służby bezpieczeństwa. Jeszcze przed rozpoczęciem Mszy Swiętej kościół Swiętego Krzyża obstawiony został faktycznie — rzucającym się w oczy — kordonem ubranych po cywilnemu funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. W pobliżu kościoła stały również milicyjne radiowozy. Zatrzymując idących do kościoła starano się uniemożliwić im wzięcie udziału w tej patriotycznej, żałobnej uroczystości. Wiele osób bez jakiegokolwiek tłumaczenia wciągano siłą do milicyjnych samochodów.

Członkini Komitetu Samoobrony Społecznej KOR, pisarka Anka Kowalska została zatrzymana przed wejściem do kościoła aż przez siedmiu funkcjonariuszy służby bezpieczeństwa. W milicyjnym samochodzie, w którym przetrzymano ją aż do zakończenia Mszy Swiętej, znajdowało się różnież kilku uczniów z liceów warszawskich, którym też w ten sposób bezprawnie uniemożliwiono udział w tej uroczystości żałobnej ku czci ofiar Katynia.

Msze Swięte na intencję ofiar tej zbrodni odprawiono również w kilku kościołach w Łodzi. Wbrew nieścisłym doniesieniom korespondenta jednej z agencji zachodnich — według których służba bezpieczeństwa w Łodzi sparaliżowała podjętą przez ugrupowania demokratycznej opozycji akcję rozdawania ulotek, informujących o nabożeństwach żałobnych z okazji czterdziestej rocznicy Katynia — akcja ta powiodła się w pełni. W czasie licznych rewizji przeprowadzonych w mieszkaniach działaczy i sympatyków demokratycznej opozycji MO i służba bezpieczeństwa skonfiksowały około pięciu tysięcy ulotek, zawierających informacje o obchodach rocznicy Katynia, jak również i protest przeciwko więzieniu współzałożyciela Niezależnej Oficyny Wydawniczej "NOWA" — członka KSS KOR Mirosława Chojeckiego (już zwolnionego) i pracownika "NOWEJ" Bogdana Grzesiaka.

Mimo tej aktywności łódzkiego aparatu bezpieczeństwa w ciągu ostatnich kilku dni zeszłego tygodnia rozdano w mieście ponad czterdzieści tysięcy ulotek. Zawarty w nich apel różnych ugrupowań demokratycznej opozycji w Łodzi, wzywał mieszkańców do uczczenia pamięci ofiar Katynia, do udziału w nabożeństwach żałobnych, do składania wieńców przy grobie Nieznanego Żołnierza, do noszenia czarnych opasek na rękawach i innych oznak żałoby, oraz do powstrzymania się od chodzenia do kin, teatrów i uczestniczenia w innych imprezach rozrywkowych.

W niedzielę, 27 kwietnia, mieszkańcy Łodzi udali się do czterech kościołów, w których odprawiono Msze Swięte za dusze ofiar zbrodni w Katyniu. Msze Swięte odbyły się w kościele Sw. Antoniego, w kościele na Kurczakach, w kościele akademickim Sw. Teresy i w kościele Ojców Jezuitów, gdzie mieści się również siedziba duszpasterstwa akademickiego w Łodzi.

W czasie żałobnej Mszy Swiętej w kościele O. Jezuitów podniosłe kazanie wygłosił ks. Stefan Miecznikowski. Mówił, że Msza Swięta odprawiana jest intencję oficerów polskich pomordowanych w Katyniu i wzywał wiernych do modlitwy za ofiary tej zbrodni, o których — jak powiedział — milczy urzędowa historia. Następnie ks. Miecznikowski odczytał list księdza kardynała Władysława Rubina, delegata Prymasa Polski do Spraw Duszpasterstwa Emigracji Polskiej na Zachodzie. W liście tym kardynał Rubin apelował o szczególne uczczenie przypadającej w tym roku czterdziestej rocznicy zbrodni katyńskiej i stwierdził, że nazwa Katyń upamiętnia i symbolizuje śmierć wszystkich jeńców wojennych pomordowanych w Związku Radzieckim i tych niezliczonych tysięcy obywateli, którzy zginęli na "nieludzkiej ziemi".

Przed zakończeniem Mszy Swiętej w kościele O. Jezuitów w Łodzi, ks. Miecznikowski ogłosił zbiórkę na niezależne wydawnictwa, ukazujące się w kraju poza zasięgiem cenzury.

Również w niedzielę, 27 kwietnia, odbyło się w Łodzi nabożeństwo żałobne w katedrze pod wezwaniem Sw. Stanisława Kostki. Po nabożeństwie, w czasie którego odprawiono modły za pomordowanych oficerów w Katyniu, przed kościołem uformował się pochód, liczący kilkaset osób, który następnie udał się do Grobu Nieznanego Żołnierza. Na czele pochodu niesiono wieniec Ruchu Młodej Polski z czarną szarfą, na której wypisano, że jest to dowód hołdu tego ugrupowania demokratycznej opozycji dla ofiar zbrodni w Katyniu. W imieniu Ruchu Młodej Polski wieniec ten złożyła przed Grobem Nieznanego Żołnierza Małgorzata Bartyzel, żona Jacka Bartyzela, współzałożyciela Ruchu Młodej Polski i jednego z redaktorów pisma "Bratniak", który nie mógł wziąć udziału w tej uroczystości, gdyż został zatrzymany przez służbę bezpieczeństwa i przebywał wówczas w areszcie. Po złożeniu wieńca, Małgorzata Bartyzel wygłosiła krótkie przemówienie i złożyła hołd ofiarom masakry katyńskiej.

I tym razem też niestety nie obeszło się bez interwencji służby bezpieczeństwa. Kilku ubranych po cywilnemu funkcjonariuszy wiadomego resortu nie zwracając uwagi na podniosły nastrój tej uroczystości, zerwało szarfę ze złożonego wieńca, na której widniał napis: "Katyń" i nazwa Ruchu Młodej Polski.

Szczegółów obchodów czterdziestej rocznicy Katynia w innych miastach Polski w tej chwili jeszcze nie znamy.

Nabożeństwa żałobne za wszystkich poległych w czasie drugiej wojny światowej — ze specjalnym uwzględnieniem ofiar Katynia — miały się odbyć również we wszystkich kościołach diecezji przemyskiej.

Do udziału w tych nabożeństwach wzywał jak wiadomo komunikat przemyskiej diecezjalnej Rady Duszpasterskiej, zatwierdzony przez księdza biskupa ordynariusza Ignacego Tokarczuka i odczytany w kościołach tej diecezji w niedzielę, 20 kwietnia (podaliśmy tekst 14 maja).

Msze Swięte za pomordowanych w Katyniu miały się też odbyć w Lublinie i w Krakowie.

Z Krakowa nadeszła wiadomość o patriotycznej manifestacji w Nowej Hucie, która być może związana była również z czterdziestą rocznicą Katynia. Według fragmentarycznych informacji, w niedzielę dwudziestego siódmego kwietnia o godzinie jedenastej po zakończeniu Mszy Swiętej pochód liczył ponad tysiąc osób udał się na miejsce gdzie dziesięć lat temu doszło do starć mieszkańców Nowej Huty z milicją, która chciała zburzyć krzyż, wzniesiony tam przez robotników kombinatu imienia Lenin.

Na czele pochodu niesiono olbrzymi wieniec z napisem: "Obrońcom krzyża — Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy". Była to nazwa utworzonego w Krakowie w ubiegłym roku ugrupowania demokratycznej opozycji, na czele którego stoi artysta plastyk, poeta Adam Macedoński, współzałożyciel Komitetu Katyńskiego, zajmującego się zbieraniem dokumentów o tej zbrodni stalinowskiego NKWD. W pochodzie niesiono też transparent, na którym widniały słowa Papieża Jana Pawła II, wygłoszone w ubiegłym roku w czasie pobytu w Częstochowie, kiedy mówił, że nie wolno odrywać od krzyża ludzi pracy.

W czasie manifestacji funkcjonariusze służby bezpieczeństwa starali się wyrwać z pochodu trzech działaczy opozycji Adama Macedońskiego, Józefa Barana i Łukasza Swieża. Uczestnicy pochodu wystąpili natychmiast w ich obronie, wobec czego funkcjonariusze służby bezpieczeństwa wycofali się i poniechali zamiaru aresztowania.

We wtorek, 22 kwietnia, w Bydgoszczy w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa odbyła się żałobna Msza Swięta za dusze oficerów polskich pomordowanych w Katyniu. Mszę Swiętą i modły za poległych odprawił ksiądz Majchrzak.

Na ulicach Bydgoszczy rozdawano też ulotki przypominające rocznicę Katynia a na murach miasta pojawiły się też napisy nawiązujące do tej rocznicy. 27 kwietnia zatrzymany został w związku z tym znany w Bydgoszczy uczestnik Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela Zdzisław Hetzig, któremu przed aresztowaniem udało się jeszcze wypisać na murze dwa hasła — "Katyń" i "Czterdziesta rocznica mordu bolszewickiego".

W środę, 23 kwietnia, żałobna Msza Swięta na intencję ofiar zbrodni w Katyniu została odprawiona również w Gdańsku w kościele ojców Dominikanów.

W Lublinie modlitwy za poległych w Katyniu odmówiono w czasie Mszy Swiętej w kościołach Swiętego Ducha na Krakowskim Przedmieściu w niedzielę, 27 kwietnia.

W Poznaniu Msza święta za dusze oficerów polskich spoczywających w Katyniu odbyła się we wtorek, 29-go kwietnia, w akademickim kościele ojców Dominikanów. Uroczystości żałobne na czterdziestą rocznicę Katynia zapowiadały nekrologi rozklejane na murach miasta jeszcze parę dni przedtem. W sumie w Poznaniu rozwieszono około dwóch tysięcy nekrologów i rozdano sporo ulotek kolportowanych przez działaczy Studenckiego Komitetu Solidarności.

W związku z tą akcją ugrupowań demokratycznej opozycji 29 kwietnia zatrzymany został w Poznaniu Restytut Stankiewicz — członek Klubu Samoobrony Społecznej Ziemi Dolnośląskiej. Przewieziono go do komendy MO i po przesłuchaniu umieszczono go w areszcie śledczym na okres dwudziestu jeden godzin.

W niedzielę, 27 kwietnia, przedstawiciele Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela, Komitetu Porozumienia na Rzecz Samostanowienia Narodu oraz Konfederacji Polski Niepodległej złożyli na grobie Nieznanego Żołnierza w Warszawie wiązanki kwiatów ku czci oficerów pomordowanych w Katyniu.

W wielu miastach w Warszawie, Szczecinie, Gdańsku, w Toruniu, w Łodzi, w Katowicach i we Wrocławiu w ostatnich dniach na murach domów pojawiły się napisy "Katyń" — "Pamiętamy".

Siłownie Atomowe We Francji

Francja w szybkim tempie dąży do rozbudowy elektrowni atowych. Akcję tę uzasadnia brakiem własnych złóż ropy naftowej oraz ustawicznym podnoszeniem ceny tego podstawowego surowca przez państwa arabskie. Olbrzymie wydatki na ropę powodują stały i wzrastający deficyt we francuskim bilansie handlowym. W ostatnim roku osiągnął on 50 miliardów franków! Ogłoszony niedawno plan rządowy przewiduje, że w końcu bieżącego 10-lecia potrzeby energetyczne kraju będą zaspokojone tylko w 30 procentach przez ropę naftową; resztę zapotrzebowania pokryje energia atomowa (30 proc.), węgiel i gaz (30 proc.) oraz elektrownie wodne (10 proc.).

Minister przemysłu, Giraud, oznajmił, że nowe siłownie zostaną zbudowane w różnych stronach kraju: nad Kanałem La Manche, w dolinie rzeki Gironde, w dolinie Rodanu, nad granicą z Niemcami oraz w pobliżu Paryża. Giraud oświadczył, że Francja, chcąc utrzymać swą niezależność jako państwo atomowe i uprzemysłowione, nie ma innego wyboru i musi zdobyć się na wielkie inwestycje przy pomocy których sfinansuje siłownie nuklearne.

Jedną z ważniejszych przeszkód na drodze do realizacji tego planu jest opór ekologów. Konserwatywni mieszkańcy wielu prowincji sprzeciwiają się budowie nowych elektrowni, mówiąc że są one niebezpieczne dla ludzi i przyrody. Niedawno w Plogoff ludność trzech wiosek bretońskich gwałtownie protestowała przeciw budowie wielkiej elektrowni o mocy 5.200 megawatów na małym półwyspie Pointe du Raz wysuniętym ku Oceanowi Atlantyckiemu. Dwa lata temu niemało kłopotu sprawiały władzom burzliwe protesty mieszkańców regionu Creys-Malville we Francji środkowej.

Ale programu przebudowy systemu energetycznego nie zaniechano. Bodźcem zachęcającym do realizacji tego planu stał się m. in. wynik niedawnego referendum urządzonego w Szwecji na ten sam temat. Choć doskonale zorganizowani "przyjaciele przyrody" rozwijali tam szeroko zakrojoną akcję protestacyjną, większość mieszkańców opowiedziała się za zachowaniem istniejących i budową nowych siłowni nuklearnych. W chwili obecnej 17 siłowni atomowych zaspokaja we Francji 19 proc. zapotrzebowania. Nowy plan budowy zakładów tego typu przewiduje 30 elektrowni. Realizacja tego planu jest już dość daleko posunięta.

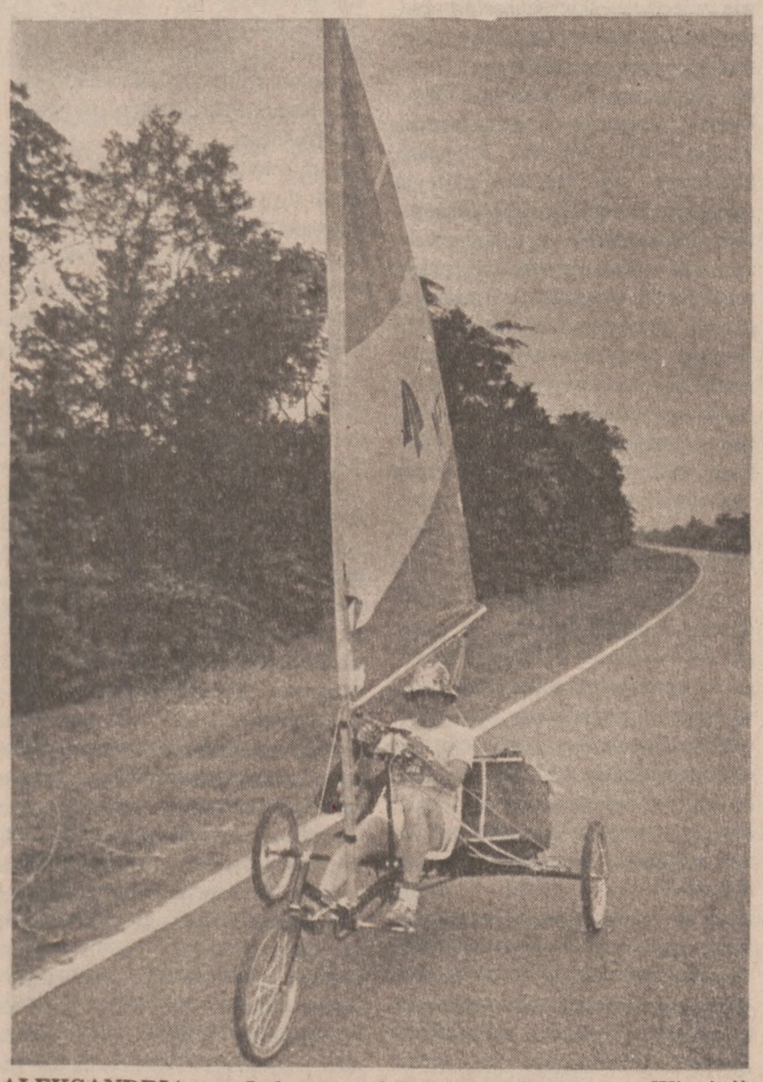

ALEKSANDRIA. — Jeden z wehikułów podróżnika z Wirginii, który postanowił objechać cały świat. (UPI)

Ośrodek "Corda Cordi"

Ks. kard. W. Rubin dokonał w Rzymie otwarcia i poświęcenia nowych pomieszczeń Ośrodka "Corda cordi" dla polskich pielgrzymów. Ośrodek, którym będzie kierował o. K. Przydatek — jezuita, jest kontynuacją działalności polskiego Hospicjum. W uroczystości uczestniczył też ks. bp S. Bareła — ordynariusz częstochowski.

Zapisujcie Dziatwę Waszą
Do Wydziału Małoletnich Z.N.P.

Powołanie Polskiego Komitetu Korczakowskiego

Wpisana do kalendarium wielkich rocznic światowych UNESCO na rok 1978/79 setna rocznica urodzin Janusza Korczaka wpłynęła na zwiększenie zainteresowania życiem i działalnością tego wybitnego pedagoga, wychowawcy, pisarza i społecznika, zarówno w Polsce jak i w całym świecie.

W Warszawie odbyło się ostatnio zgromadzenie organizacyjne, na którym powołano Polski Komitet Korczakówski. Uczestniczyło w nim ponad 150 delegatów, reprezentujących m.in. placówki oświatowo-wychowawcze, kulturalne, hufce i szczepy harcerskie noszące imię Korczaka.

W toku obrad przedstawiony został dotychczasowy dorobek Komitetu im. Korczaka przy Zarządzie Głównym Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. Na zebraniu organizacyjnym ustalono regulamin działania Polskiego Komitetu Korczakowskiego, jak również jego zasadnicze zadania. Ma on m.in. popularyzować i utrwalać pamięć o życiu i działalności J. Korczaka, o jego spuściźnie pedagogicznej, literackiej i lekarskiej. Ponadto ma upowszechniać jego uniwersalne idee humanistyczne w wychowaniu młodego pokolenia. Przewodniczącą Polskiego Komitetu Korczakowskiego wybrana została Alicja Szlązakowa.

Instalacja Zarządu Klubu Matek

Klub Matek Weber High School urządza instalację zarządu we wtorek 20 maja o godz. 7:30 wiecz. w sali pnr. 5252 W. Palmer Ave. Komitet czyni przygotowania, by był to pryjemny wieczór.

W skład nowego zarządu wchodzą: Ewelyn Kusper, prezeska; Bernadette Smith i Joan Madiera, wiceprezeski; Tina Rodriquez, sekr. prot.; Dee Zaucha, sekr. koresp.; Diane Urbaszewski, sekr. fin.; Pat Zyburt, kasjerka; Marta Aceres i R. Niziolek, marszałkinie.

Loreta Dykla,
przew. Komietu Reklamy

Korpus Pomocniczy Placówki 5 SWAP

Z powodu "Dnia Wieńczenia Grobów", posiedzenie Korpusu Placówki 5-ej SWAP zostało przesunięte na sobotę, 24 maja, o godz. 1:30 po południu, w sali Domu Weteranów, pnr. 1239 N. Wood . Apelujemy o przybycie oraz o liczy udział w ceremonii złożenia hołdu na cmentarzach tym którzy odeszli od nas.

Michalina Sadowska, prezeska
Maria L. Szeląg, sekretarka

Sejm Związku Śpiewaków

Związek Śpiewaków w Ameryce ma swój sejm w Nowym Yorku w dniach od 22 do 26 maja. Na czele czteroosobowej delegacji chóru Filharmonia (nr. 20 Zw. Spiewaków) wyjedzie prezes Okr. Zygmunt Franuszkiewicz.

Na zebraniu chóru w dniu 3 czerwca delegaci złożą sprawozdanie z sejmu.

Zebranie odbędzie się w sali SPK, 3242 N. Pulaski. Oprócz sprawozdania z sejmu, omawiana będzie działalność chóru w lecie i jesieni.

F. Ostrowska, koresp.

Polska Opieka Społeczna

Ważne posiedzenie Oddziału I-go odbędzie się w środę, 21 maja, o godz. 11 przed południem w siedzibie ZPRK, 984 N. Milwaukee Ave., wejście od parkowiska. Na posiedzeniu będzie można nabyć bilety na wycieczkę do kaplicy matki Boskiej Saletyńskiej w Twin Lakes, Wis. Zarząd apeluje o przybycie na zebranie.

Janina Ostasz, prezeska; **Julia Ochenkowska,** sekr.; **Sobieraj Rutkowska,** koresp.

Zebranie Rady Emerytów

Zebranie Polsko — Amerykańskiej Rady Emerytów odbędzie się w środę 21 maja, o godz. 1 po poł. w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave. Członkowie będą mieli okazję zrobić rezerwacje na wyjazd autobusem do Planetarium na pokaz "Gwiazd" oraz odwiedzenie i uwieńczenie pomników Kościuszki i Kopernika. Wycieczka odbędzie się w piątek, 23 maja. Odjazd z Copernicus Center, o godz. 12:45 po poł. Opłata tylko za przejazd autobusem.

John C. Marcin, prezes
Wanda Cioth, sekr. prot.

Dziesięciolecie Szkoły Im. H. Sienkiewicza

Stowarzyszenie Rodziców i Nauczycieli Polskiej Szkoły im. Henryka Sienkiewicza w Cicero obchodzi uroczyście dziesięciolecie nauczania języka polskiego dzieci w Cicero i okolicy. Z tej okazji odbędzie się nabożeństwo w niedzielę 25 maja o 10:30 rano w kościele św. Walentego, 4940 W. 13th Street, w Cicero, Il.

Po nabożeństwie o 12 w południe odbędzie się akademia w audytorium Morton College, 3801 S. Central Ave. w Cicero, Il. Komitet przygotował interesujący program pod hasłem "Wychowujemy Polonię Jutra" i zaprasza nie tylko rodziny dziatwy uczącej się w szkole, ale Polonię z okolicy.

Florencki Sukces Starego Teatru

W ramach Międzynarodowych Spotkań Teatralnych wystąpił we Florencji Stary Teatr im. Heleny Modrzejewskiej z Krakowa. Zagrał on dla włoskiej publiczności "Emigrantów" Mrożka i "Nastasję Filipowną" wg Dostojewskiego, obydwa przedstawienia w reżyserii Andrzeja Wajdy.

Przedstawienie "Emigrantów" tłumaczone było na język włoski, co ułatwiło odbiór. Publiczność przyjęła spektakl krakowskiego teatru entuzjastycznie, oklaskom nie było końca.

Unia Kredytowa Przy Pl. 90 SWAP

W dniu 15 sierpnia 1977 roku została założona Unia Kredytowa przy Placówce 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Road, Instytucja ta podlega władzom federalnym i stanowym, jest ona niezależna od placówki, stanowi własność wszystkich członków (udziałowców) Unii. Jest instytucją bankową, w której jedni członkowie składają swe oszczędności, drudzy członkowie pożyczają.

Unia Kredytowa kontrolowana jest okresowo przez kontrolerów federalnych, stanowych i własną Komisję Rewizyjną.

Niedawni został wybranu zarząd w składzie: Marian B. Kaczmarski — prezes, Jerzy Miklaszewski — wiceprezes, Tadeusz Wojnar — wiceprezes, Kazimierz Więcek — kasjer, Alfred Stokingier — asystent kasjera, Adam Bielecki — sekretarz.

Komisja Rewizyjna: Zofia Jędrzejak, Bogdan Parafińczuk, Witold Jastrzębski; zastępcy: Stefan Kowalik i Michael Podraza.

Komisja Pożyczkowa: Henryk Baran, Ignacy Bugajski i Zygmunt Kasprzycki.

Komitet Doradczy: Ks. Franciszek Myszko, Diakon Stefan Stanczyk, Jan Bogusz, Jan Furmanek, Henryk Wilimczyk, Józef Wójcik, Walenty Poniecki, Wacław Doktorski, Józef Kuc, Czesław Nowak, Kazimierz Musielak, Stanisław Koś, Wiktor Węgrzyn, Marian Widomski, Eugeniusz Keech, P. Nosek.

Biuro mieści się w budynku Placówki 90 SWAP, 6005 W. Irving Park Rd. i czynne jest w każdy wtorek wieczorami od godziny 7 do 10. Telefon do biura: 685-1315, do prezesa: 777-7831, na który można dzwonić każdego dnia od godziny 9-ej rano do 9-ej wieczorem.

Marian Kaczmarski

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Tow. Synowie Piasta Grupa 1214 ZNP

Tow. Synowie Piasta, Grupa 1214 ZNP, ma posiedzenie w środę, 21 maja, o 7:30 wiecz., w sali PLAW, 3024 N. Laramie Ave.

Anna Wojciechowska, prezeska
Chester Rozek, sekr. prot.

Tow. Ogniowo Polskie Grupa 1991 ZNP

Tow. Ogniwo Polskie, Gr. 1991 ZNP, ma posiedzenie w środę, 21 maja, o godz. 7:30 wiecz., w sali Tadeusza Ciotha, 5331 Newport Ave. Zarząd apeluje o przybycie.

Józefa Janikowska, sekr. prot.

"Dziennik Związkowy" kosztuje mniej niż szklanka piwa!

BIURA PRAWNE JOHN'A ROKACZA

Adwokat mówiący po polsku zajmuje się wszelkiego rodzaju sprawami.
Pierwsza Wizyta BEZ OPŁATY
Przyjmuje Także Wieczorami
Dzwoń 7 dni w tygodniu 24 godziny. Dwa biura: Downtown i Northwest.
726-3753

Dziennik Związkowy POLISH DAILY ZGODA
(USPS 163-400)
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0141
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. i W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$31.50	Rocznie (1 yr.)	$10.25
Półrocz. (6 mos.)	18.00	Półrocz. (6 mos.)	6.75
Kwartal. (3 mos.)	10.50	Kwartal. (3 mos.)	4.00
Miesięcz. (1 mo.)	5.00		

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy) ..... 30¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$41.00	Rocznie (1 yr.)	$13.00
Półrocz. (6 mos.)	25.00	Półrocz. (6 mos.)	9.50
Kwartal (3 mos.)	15.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Week-End) ..... 40¢

Faryzejska Taktyka Moskwy

Jak było do przewidzenia, narada państw Paktu Warszawskiego, jaka odbyła się w stolicy Polski, odsłoniła faryzejską taktykę Sowietów. Taktyka ta polega na tym, że Moskwa podejmuje politykę faktów dokonanych, jak dla przykładu najazd na Afganistan, a gdy Zachód odpowiada na to własnymi posunięciami, wówczas Sowiety podnoszą wielki rwetes propagandowy o potrzebie pokoju, o grozie konfliktu zbrojnego, o konieczności wznowienia rozmów Wschodu z Zachodem.

Narada Paktu Warszawskiego została poprzedzona naradami ministrów obrony i spraw zagranicznych państw NATO w Brukseli. Blok sowiecki przyjął długą deklarację, ale zwlekał z jej ogłoszeniem, aby najpierw zapoznać się z wynikami narad NATO. I dopiero wówczas, gdy zachodni sojusznicy podtrzymali swoją solidarną ze Stanami postawę, potępiając najazd Sowietów na Afganistan i żądając wycofania sowieckich wojsk, a do tego stwierdzili, nie ujawniając oczywiście szczegółów, że zamierzają podjąć posunięcia na rzecz militarnego wzmocnienia NATO, dyrygent obrad w Warszawie Breżniew wydał dyrektywę w sprawie opublikowania komunikatu z obrad Paktu Warszawskiego, wysuwającego te wszystkie, znane z dawnych lat pokojowe zalecanki.

Podjęte w Brukseli decyzje NATO nie są sztywne, jeśli chodzi o sprawę łagodzenia wytworzonego przez politykę Moskwy napięcia. Zachód z różnych przyczyn ujawnia skłonność do wznowienia rozmów z Sowietami, jak też do powrócenia na szlak "odprężenia".

Ale co z Afganistanem? Czy ten fakt dokonany zostanie przesłonięty sowiecką kampanią pokojową do tego stopnia, że Zachód przejdzie nad nim do porządku dziennego?

Komunikat Paktu Warszawskiego podkreśla konieczność podjęcia "politycznego rozwiązania" sprawy Afganistanu, z czego wynika, że Sowiety będą nadal okupantem, utrzymującym w Kabulu reżym swojej afgańskiej agentury. Nie wiele bowiem znaczy twierdzenie, że Sowiety wycofają swoje wojska, jeśli "wszystkie formy zewnętrznego mieszania się" przeciw Afganistanowi zostaną zarzucone.

Pomijając już fakt, że sowiecki najazd na Afganistan był szczytową formą "mieszania się", trzeba zauważyć, że każda sytuacja może być uznawana przez Moskwę za "mieszanie się", a tym samym takim ujęciem będzie ona mogła odmawiać wycofania wojsk. Bez tych wojsk komunistyczna agentura Sowietów w Kabulu nie utrzymałaby się 24 godziny, gdyż zostałaby obalona nie przez mityczne zagrożenie zewnętrzne, ale siłami afgańskich patriotów, solidarnie zwalczających najeźdźców i ich marionetkowy reżym.

Należy oczekiwać, że zachodni sojusznicy zdają sobie sprawę z taktycznej gry Sowietów, uderzających obecnie w tony pokojowe. Faryzeusz Breżniew nie może zamydlić oczu przywódcom zachodniego świata. Narady NATO w Brukseli wykazały zresztą, że Europa Zachodnia stoi u boku Stanów, nie dając wciągnąć się w nową pułapkę propagandy o pokoju w świecie.

21 Milionów Biednych?

Nie bardzo można przyjąć za stan faktyczny to szermowanie w propagandzie na użytek wydawania bilionów dolarów dorocznie na znaczki żywnościowe, że mamy w kraju aż 21 milionów biednych. Trzeba raczej podejrzewać, że — podobnie jak w innych sprawach — również zagadnienie znaczków żywnościowych rozgrywane jest dla celów politycznych. Różne ośrodki murzyńskie robią z tego zagadnienia instrument na rzecz wyciągania korzyści z kasy federalnej, a więc z podatków płaconych przez obywateli, ale z pewnością nie przez tych "biednych", których liczbę podaje się, nie wiadomo według jakich statystyk, aż na 21 milionów.

Ustawodawcy kongresowi, którzy w każdej sytuacji pilnie zabiegają o głosy wyborców, ulegają naciskom i karnie uchwalają wielobilionowe sumy na znaczki żywnościowe. Dla przykładu w obecnym roku budżetowym Kongres już poprzednio uchwalił wydatkować na znaczki $6.19 bilionów, ale suma ta przewidziana była na okres od października 1979 do maja 1980 włącznie. Znowu więc Kongres w tych dniach przyjął uchwałę o wydatkowaniu na okres do końca tego roku $3 bilionów na znaczki żywnościowe.

Administracja rządowa, pilnująca wyborczych interesów prezydenta Cartera, oczywiście popierała dodatkowe kredyty, a Sekretarz Rolnictwa również używał w swoich wywodach określenia o 21 milionach biednych, którzy powinni korzystać ze znaczków żywnościowych.

Nie można kwestionować, że ludzie biedni istnieją w tym kraju ogromnego bogactwa, ale mimo wszystko trudno bezkrytycznie przyjmować dane statystyczne, które nie są wyraźnie uzasadniane, że ludzi w "głębokiej biedzie"jest aż tylu. — Są oczywiście biedni bezrobotni, choć w każdym konkretnym wypadku trzebaby rozważać, jakie są przyczyny ich sytuacji jako bezrobotnych. Przecież stosunkowo dość często w pewnych grupach społecznych występuje po prostu niechęć do pracy, bo wygodniej jest korzystać z zapomóg opieki społecznej oraz ze znaczków żywnościowych.

Badania Opinii Publicznej

Dr George Gallup, szef Instytutu Gallupa, przeprowadzającego badania opinii publicznej, udzielił wywiadu tygodniowemu biuletynowi "U.S. News Washington Post", informując interesująco o problematyce i machaniźmie badań opinii publicznej. Warto zapoznać się z opiniami specjalisty, gdyż mamy właśnie rok prezydenckich wyborów, a ogłaszane przez różne instytucje wyniki badań przyjmuje się za podstawę do oceny, kto może wygrać w tegorocznych wyborach.

Istnieje przede wszystkim sprawa, dlaczego niektóre badania zawodzą, gdyż przynoszą wyniki, przekreślane następnie przez procesy życia. Zdaniem dr Gallupa, u podstaw błędnych wyników leży błędne ustalenie kategorii badanych. Trzeba bowiem jak najdokładniej wydzielić z badań ludzi, którzy nie głosują.

W prezydenckich wyborach głosuje tylko około 55 procent, a więc z każdej grupy badanych 100 osób trzeba wyeliminować 45, a do tego trzeba trafić decyzją o eliminacji w prawidłową kategorię tych ludzi.

Dr Gallup powiedział, że jego Instytut rozwinął założenia, pozwalające w praktyce na prawie bezbłędne oceny kto będzie głosował. Trafność jest sprawdzana po wyborach, gdyż Instytut nawiązuje łączność z badanymi i ustala, czy rzeczywiście wzięli oni udział w głosowaniu.

Pytano dr Gallupa, czy wyniki badań opinii publicznej można "fiksować", a więc dostosowywać je do zamierzonych celów. Szczególnie chodzi tu o takie formułowanie pytań, aby to ujęcie wpływało niejako automatycznie na rodzaj odpowiedzi. Odpowiadając w tej sprawie dr Gallup stwierdził, że badania można odpowiednio "fiksować", bo trudno być całkowicie obiektywnym w formułowaniu pytań ankietowych. Instytut ogłasza więc pełne pytania, aby czytający mogli sami ocenić, czy w sformułowaniu pytań nie występują uprzedzenia.

Jak długo wyniki badań są dokładne? W tej sprawie dr Gallup powiedział, że każde badanie jest "migawkowym zdjęciem" opinii panującej w danej chwili, gdy przeprowadzana była ankieta. Wydarzenia jednak zmieniają się, co powoduje i zmianę opinii. Dla przykładu, gdy doszło do kryzysu w Iranie i najazdu Sowietów na Afganistan, opinia publiczna zmieniła nastawienie do prezydenta Cartera, który znajdował się w sytuacji 2 do 1 za Kennedym, a po tych wydarzeniach znacznie wysunął się przed senatora.

Dr Gallup zwrócił uwagę, że badania opinii publicznej nie dotyczą tylko polityki. Przeprowadzane są i badania w interesie kół przemysłowych, które chcą w opiniach obywateli znaleźć wyjaśnienia i odpowiedzi na swoje potrzeby. Politycy oczywiście interesują się badaniami pod kątem możliwości wygranej w wyborach. Chcą więc dowiedzieć się co myślą wyborcy, aby na tej podstawie planować własne kampanie agitacyjne.

Sprawdzianem prawidłowości wyników badań opinii publicznej są oczywiście wybory. Sprawdzian ten ujawnia szczególnie wyraźnie, gdy przeprowadzająca badania instytucja przekaże błędne wyniki, obalone wynikami wyborów.

Dr Gallup przypomniał "wpadkę" swego Instytutu w 1948 r., kiedy to Gallup przewidywał zwycięstwo wyborcze republikanina Thomasa Dewey, a tymczasem wyborcy wprowadzili Harry Trumana do Białego Domu. To doświadczenie narzuciło badaczom opinii publicznej nakaz wielkiej ostrożności.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Prasa PRL o Papieżu

GWIAZDA POLARNA — W chwili, gdy fotografia Jana Pawła II pojawia się na czołowych stronach najważniejszych pism światowych: Sterna, le Monde, Timesa, Newsweeka, w prasie krajowej odnotowywuje się wydarzenia związane z działalnością Ojca świętego tak, że czytelnik łatwo może je pominąć. Nawet podczas podróży Jana Pawła II do Ameryki czołowe dzienniki polskie nie zamieściły jego fotografii na pierwszej stronie . . .

Mówimy . . . Papież z Polski . . . Jesteśmy dumni z jego dziejowej roli. On jest przecież w tej chwili najbardziej sztandarową postacią świata.

A oto jak pisze o nim "Express Wieczorny" (Nr 26): "W czasie wizyty papieża Jana Pawła II w Dominikanie i w Meksyku spodziewano się, że najwyższy dostojnik Kościoła Katolickiego poruszy zagadnienia związane ze społeczną rolą Kościoła w Ameryce Łacińskiej, co mogłoby się stać oparciem dla nurtów postępowych. Jan Paweł II ograniczył się do spraw wiary, a nawet skrytykował angażowanie się hierarchii Kościelnej w sprawy polityki. Dla wielu duchownych, tych właśnie, których określa się jako postępowych, było to niemiłym zaskoczeniem".

Oczywiście, "Express Wieczorny" nie zamieścił ani jednego przemówienia papieskiego, może więc sugerować swoim czytelnikom że papież stoi po strone wyzyskiwaczy. Oczywiście, można i tak. Jednakże jakiekolwiek insynuacje w stosunku do Papieża mijają się z celem. Jan Paweł II zdobył bowiem Polskę przebojem w czasie swej wizyty, nic ani nikt nie odbierze mu rządu dusz, który sprawuje w swojej ojczyźnie.

Polityka Otwartych Ramion

THE WASHINGTON POST. — Ogłoszona przez prezydenta Cartera polityka "otwartych ramion" wobec kubańskich uchodźców jest jedyną reakcją zgodną z amerykańską tradycją udzielania schronienia ofiarom prześladowań politycznych oraz z przybierającymi na sile żądaniom opinii społecznej. Jest to decyzja właściwa. Zdumieniem napawa jedynie, że rząd zwlekał tak długo z jej podjęciem. Przyczyną tego było prawdopodobnie zaaferowanie prezydenta innymi sprawami.

Przed publicznym wystąpieniem Cartera stanowisko Ameryki wobec uchodźców było zaskakujące. Kubańczycy ryzykowali życiem, płynąc ku wybrzeżom Florydy, a właścicieli łodzi karano grzywną 1,000 dolarów od każdego pasażera wchodzącego na ląd bez koniecznych dokumentów wjazdowych. Zbiry Fidela Castro tłukli Kubańczyków starających się o wizy amerykańskie w Hawanie, ale w USA nie wspomniano nigdy nowych praw praw dotyczącyc uchodźców i stwierdzających że "uchodźca musi mieć uzasadnione obawy przed prześladowaniem"; wręcz przeciwnie — placówkę w Hawanie zamknięto. Panowała też wyraźna tendencja akceptowania oburzających twierdzeń Kuby, że kraj opuszczają wyłącznie kryminaliści i męty społeczne. Politycy amerykańscy pozwolili na to, by Castro wciągnął ich w sytuację, w której zdawało się, że exodus uchodźców był wyłącznie sprawą amerykańską. W ten sposób upadły próby — wcześniej zakończone sukcesem — skłonienia innych państw na tej półkuli do udzielenia pomocy. Zdezorientowani politycy niesłusznie zaszeregowali problem uchodźców kubańskich do problemu nielegalnych imigrantów z Meksyku, mówiąc, że to jedno i to samo.

Carter nie wyjaśnił wszystkiego do końca. Nie wspomniał przede wszystkim o tym, że nowe prawa uchodźcze stwarzają możliwość pomyślnego rozwiązania tej naglącej sytuacji; tak się składa, że jednym z głównych inicjatorów nowego prawa jest sen. Edward Kennedy.

Trzeba także podkreślić, że przyjęcie wszystkich uchodźców kubańskich pociąga za sobą łatwe do przewidzenia konsekwencje. W zależności od liczby Kubańczyków koszt może przekroczyć 1 miliard dolarów, co będzie wymagało dodatkowych subsydiów. Za uchodźców powinno być odpowiedzialne całe społeczeństwo, a nie wyłącznie Florydy czy lokalnego środowiska kubańsko-amerykańskiego, albo też tych, którzy widzą w przyjeżdżających tanią, konkurencyjną siłę roboczą. Co więcej, obowiązkiem Stanów Zjednoczonych jest zachowanie uczciwości wobec ludzi chcących opuścić Haiti i inne kraje.

Włodzimierz Sznarbachowski

Jak Zachować Przyrost Dochodu Społecznego?

Młode pokolenie świata pracy wysoko uprzemysłowionych krajów Zachodu inaczej niż ich ojcowie i dziadowie podchodzi do kwestii zarobków, wolnego czasu, komfortu i wygód życiowych. To nowe podejście — stwierdzają socjologowie — ogranicza dotychczasowe dążenie ekonomistów i przedsiębiorstw do ciągłego wzmagania produkcji, wydajności pracy i dochodu narodowego.

Głównym przedmiotem przewidywań ekonomistów na rozpoczynające się 10-lecie jest sprawa koniunktury gospodarczej. Przeważają pesymiści. Nie jest to jednak samo przez się zrozumiałe, nawet mimo kryzysu energetycznego i surowców, problemów ekologicznych, eksplozji demograficznej i innych czynników negatywnych. Okazało się np., że ponure przewidywania Klubu Rzymskiego sprzed laty na temat skutków wyczerpywania się surowców na kuli ziemskiej nie okazały się trafne. Zrzeszeni w Klubie Rzymskim rzeczoznawcy nie docenili bowiem znaczenia jednego ważnego, wręcz decydującego czynnika — wynalazczości i twórczości człowieka. Wynalazczość zastępuje brakujące surowce sztucznymi tworzywami, a ograniczony rosnącymi cenami dostęp do arabskich pól naftowych — wynajdywaniem nowych źródeł energii (od słonecznej lub przypływu i odpływu morza aż do wykorzystywania gnojówki jako naturalnej fabryki gazów palnych, nie mówiąc o siłowniach nuklearnych).

Podobnie okazało się, że gospodarka światowa dzięki swej elastyczności poradziła sobie nieźle z pierwszym kryzysem naftowym w r. 1973 i zapewne pomyślnie przezwycięży trudności zaopatrzenia w naftę w latach osiemdziesiątych.

Ale mimo pomysłowości twórczej i zaradności nadszedł moment powszechnego rachunku sumienia gospodarczego. Chodzi tu — jak zwracają uwagę socjologowie, ekonomiści, związkowcy i przedsiębiorcy — o zmianę w podejściu młodych pokoleń a zwłaszcza młodych małżeństw na dorobku do ustalonych tradycją priorytetów gospodarczych, o zmiany w psychologii nie tylko pracujących i przedsiębiorców, ale także polityków i rządów.

Zmiany takie zachodzą w ideałach gospodarczych i w psychologii ludzkiej oraz w nastawieniu jednostki do władnej wydajności i pracy. Spośród wielu prognoz na lata osiemdziesiąte zwraca uwagę oparte na naukowej obserwacji zachowania się ludzi pracy stwierdzenie socjologa niemieckiego Plataowa. Brzmi ono: **"Obecne młode pokolenie pracujących nie zna tego, co charakteryzowało ich rodziców i przodków — radości z pracy i gotowości do wysiłku w pracy w celu polepszenia własnych warunków bytowych".**

Zjawisko to jest — zdaniem wielu ekonomistów — normalnym skutkiem nadmiernego wysiłku kilku kolejnych pokoleń pracujących. Od dawna zaobserwowano, że potomkowie twórców wielkich imperiów przemysłowych degenerują się — przynajmniej jako przedsiębiorcy — zwykle już w trzecim pokoleniu. Wnukowie i prawnukowie legendarnych Rockefellerów, Fordów, Kruppów, Siemensów czy Agnellich zajmują się sztuką i polityką albo chcą już tylko używać życia. Podobny proces zachodzi w trzecim pokoleniu rodzin robotniczych przeciążonych pracą w okresie przyspieszonej akumulacji kapitału (obojętnie w kapitalistycznej Anglii czy komunistycznym ZSRR), osobistego dorabiania się pracą przy taśmie lub jako stachanowcy. Nowe hasło młodych pokoleń robotniczych "pracować, aby żyć, ale nie odwrotnie" — ma właściwie w sobie coś bardzo pozytywnie ludzkiego.

Związane z tym trudności gospodarcze wynikają z faktu, że dzieje się to w okresie, w którym wymagania życiowe mas stają się coraz wyższe, a gospodarcze możliwości wzrostu gospodarczego są coraz bardziej ograniczone. Wskutek tego każdy procent wzrostu musi być zdobywany na drodze większych niż dotąd wysiłków. Tymczasem — jak mówiliśmy przed chwilą — maleje chęć do wysiłku, czego przejawem jest powszechny absenteizm, brakoróbstwo ipt. Czołowym problemem gospodarczym bliskiej już przyszłości będzie więc wzrastający rozdźwięk między wzmagającymi się wymogami pracujących a ich malejącą wydajnością.

Ekonomista zach.-niemiecki podaje tu przykład spadku tempa wzrostu gospodarki RFN w ostatnich 30 latach. W latach pięćdziesiątych przyrost dochodu narodowego wynosi 9% rocznie, w następnym 10-leciu spadł do 4.8%, w latach siedemdziesiątych przekroczył o niewiele 3%, przy czym ten słaby wzrost był możliwy tylko dzięki podejmowanym na drodze zadłużania skarbu państwa ogromnym robotom publicznym, jak autostrady, szkoły, szpitale, kanały itp. Ale teraz tych dróg i szpitali jest w RFN wręcz za dużo. Aby utrzymać przyrost gospodarczy w latach osiemdziesiątych w granicach 2% i zaspokoić dążenie mas do wygodnego życia, trzeba szukać nowego rozwiązania. Ma nim być zapewnienie wzrostu produkcji przez wprowadzenie coraz doskonalszych maszyn i urządzeń elektrycznych, co zresztą stało się konieczne na całym Zachodzie wskutek stałego spadku przyrostu ludności, a tym samym liczby rąk do pracy, których nie chce już dziś nikt zastępować robotnikami emigrującymi z krajów biednych do bogatych.

Roczny przyrost dochodu społecznego w wysokości 2 do 3 proc. wystarczyłby na pewno na utrzymanie w RFN dotychczasowej stopy życiowej także i w latach osiemdziesiątych.

Lecz masy domagają się ciągle nowego wzrostu dochodów, wolnego czasu, komfortu i wygód. Jakim kosztem? W latach siedemdziesiątych przeciętny miesięczny dochód netto wzrósł o prawie sto procent, z 890 marek do 1,680 marek, a urlop roczny został przedłużony z 21 do 27 dni roboczych. Było to możliwe dzięki realizacji trzynastu wielkich programów robót publicznych wartości 60 miliardów marek. Obecnie rząd i opozycja, przedsiębiorcy i związki zawodowe głowią się nad tym, jak zapewnić podobny wzrost w latach osiemdziesiątych bez wzrostu inflacji i bez zadłużenia skarbu państwa.

(Artykuł ten został opracowany na podstawie audycji autora dla Rozgłośni Radia Wolna Europa.)

Nie Wesoły Stan Rzeczy

The U.S. News Washington Letter zestawił stan rzeczy, dotyczący przywódców i ich sytuacji w różnych krajach.

Tak więc w Stanach prez. Carter znajduje się w politycznych trudnościach i w skrajnym ujęciu może nie być wybrany ponownie.

W Sowietach Breżniew jest chory, co nasuwa sprawę jego następców.

W Jugosławii marszałek Tito zmarł, a w związku z tym powstają obawy, że Jugosławii grozi sowieckie niebezpieczeństwo.

W Izraelu stan zdrowia premiera Begina jest również zagadnieniem delikatnym. Egipski Sadat? Jego przyszłość polityczna jest zachwiana.

W Kubie Fidel Castro ma pełne ręce trudności.

A w innych krajach? W Liberii doszło do rewolty, w Jemenie Południowym nastąpiła zmiana rządzącego marksisty, choć odbyło się bez przelewu krwi. W wielu innych krajach świata istnieją potencjalne warunki dla wybuchów rewolucyjnych.

Christopher Prokuratorem?

Grupa liberalnych pracowników Białego Domu usiłuje przekonać podsekretarza stanu Warrena Christophera, by pozostał na stanowisku, nęcąc go perspektywą następstwa po prokuratorze gen. Benjamina Civiletti, który ma zamiar zrezygnować w styczniu 1981 r. Jeżeli prez. Carter zostanie wybrany na drugą kadencję, prawnik Christopher może zostać prokuratorem gen. (ministrem sprawiedliwości).

Niektórzy komentatorzy dopatrują się w tym "spisku" przeciw Civiletti grupy jego przeciwników w Białym Domu. Civiletti nie zdecydował się jeszcze, kiedy zrezygnuje ze stanowiska. Może pozostać na nim do końca 1981 r. Przeciwnicy Civiletti rozpuszczając pogłoski, że Christopher czeka na nominację na prokuratora gen. chcą przyspieszyć rezygnację Civiletti.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WISŁA—BŁYSKAWICA 2:2 W MECZU REZERW

O zaległym meczu rezerw Wisły i Błyskawicy należy zrobić kilka różnych uwag. Po pierwsze, mecz grany w tygodniu musi się zacząć wcześnie, aby można zakończyć go przed zmrokiem. Aby zacząć wcześnie, sędzia musi być punktualny. W tym meczu czekano na sędziego i w końcu uzgodniono "sędziów zastępczych". Po drugie ostatnio wiele się słyszy krytyki o sędziach, szczególnie o ich umiejętnościach.

* * *

W tym meczu pp. R. But i W. Rutka (bramkarze pierwszych zespołów Błyskawicy i Wisły) byli sędziami mecze rezerw. Mimo, iż obie drużyny grały na dość dużych obrotach,, zastępczy sędziowie wywiązali się ze swego zadania "na piątkę". Kiedy mecz był w toku rozgrywania, pojawił się wreszcie sędzia; podziękowano mu za przybycie, ale . . . nie skorzystano z usług. Do przerwy wynik był remisowy 1:1. Końcowy wynik tego spotkania 2:2.

* * *

Mecz naprawdę był ciekawy, pełen niespodzianek, a najwięcej ze strony "zoranego" w poprzednich meczach boiska. Był to właściwie mecz podobny do biegu z przeszkodami. Piłka kozłowała w nieprzewidzianym kierunku, ale gracze brali to więcej jako żart, aniżeli prawdziwy mez. Dla Wisły bramki zdobyli: E. Mika 1 i A. Malcherczyk 1; dla Błyskawicy: I. Tyszka 1 i R. Szukiełowicz 1. Menażer Błyskawicy — J. Pacyniak; Wisły — J. Jakubow. Kapitanowie: E. Mika (Wisła) i M. Grabowski (Błyskawica).

* * *

WYNIKI LIGOWE

W Polsce rozegrana została kolejna runda o mistrzostwo ekstraklasy, w której padły następujące wyniki: Szombierki Bytom — Lech Poznań 0:0, Arka Gdynia — Widzew Łódź 1:2, Odra Opole —GKS Katowice 0:0, Zagłębie Sosnowiec — Stal Mielec 2:1, ŁKS Łódź — Zawisza Bydgoszcz 3:0, Śląsk Wrocław — Polonia Bytom 3:1, Legia Warszawa — Ruch Chorzów 4:1 i Wisła Kraków — Górnik Zabrze 4:0.

* * *

W tabeli prowadzą nadal Szombierki, które wyprzedzają o 3 pkt. Śląsk i o 5 punktów: Wisłę, Legię i ŁKS. Tabelę zamykają Polonia Bytom i Zawisza Bydgosz — po 15 pkt.

* * *

Za Kulisami Sportu

THEVENET I KORTIZON

Gdyby przed kilkudziesięciu laty pisano encyklopedię sportu, wiele haseł, terminów i pojęć które znalazłyby się w niej dzisiaj, wtedy nie weszłoby do sportowego leksykonu, bo po prostu nie były znane.

* * *

Sportowe słownictwo odzwierciadla także i zmiany, jakie zaszły na przestrzeni lat w sporcie (chcieliśmy napisać wyczynowym, ale przecież i to określenie jest stosunkowo niedawnej proweniencji), które przekształciły go upraszczając, z zabawy w biznes. A w biznesie, wiadomi, cel uświęca środki. Nawet i te farmakologiczne, będące w samej sej istocie zaprzeczeniem coubertinowskiej wizji sportu — szlachetnej rywalizacji.

* * *

Sportowa encyklopedia tworzona w 1979 roku, chcąc nie chąc musiało więc zawierać i to hasło — KORTIZON, jeden z hormonów kory nadnerczy, obecnie otrzymywany syntetycznie. W medycynie stosowany przy leczeniu przewlekłego gościa stawowego. W sporcie wykorzystywany jako środek usuwający obrzęki, bóle i zniekształcenia stawów. Nie wiadomo, czy encyklopedia podałaby także, jakie są uboczne skutki faszerowania zawodników kortizonem. Na pewno natomiast pod literą "T" znalazłby się biogram Bernarda Theveneta, ofiary — nie pierwszej i, niestety zapewne nie ostatniej — kortizonu.

* * *

Kilka zdań przypomnienia o francuskim kolarzu zawodowym. Urodził się w 1948 roku. Sukcesy — chociaż jeszcze wtedy sporadyczne — zaczął odnosić na początku lat siedemdziesiątych. Szczyt formy przypadł na 1975 rok, gdy po dramatycznej walce rozprawił się ze wszystkimi konkurentami do zwycięstwa w Tour de France, nie wyłączając samego Eddy Merckxa. Zwyciężał w różnych wyścigach jeszcze przez dwa lata. Słynny Jacques Anquetil widział w nim nawet swego następcę . . . Pomylił się jednak w swoich horoskopach. Nie wziął pod uwagę, że za czasów jego kariery nie używało się kortizonu.

Zagadka, dlaczego Thevenet od 2—3 lat przestał liczyć się na kolarskim rynku, zainteresowała dziennikarza "Unity", który śledząc przebieg wyścigu Mediolan — San Remo, zobaczył Francuza w stanie rozpaczliwym, wlokącego się w szeregu maruderów i sprawiającego wrażenie, że kolarstwa ma serdecznie dość.

* * *

Potem, po wyścigu, poprosił Theveneta o wywiad. Ten wyraził zgodę. W rozmowie był szczery, aż szokująco. Niczego nie ukrywał a swoją otwartość tłumaczył tym, że chciałby, by jego przykład odstręczył innych od złudnej wiary, że dzięki hormonom można na dłuższą metę zdziałać wiele w sporcie.

* * *

Tak, Thevenet przyznał, że wspomagał się — aby utrzymać wysoką formę i zregenować zużyte stawy — kortizonem. Lekarze "stajni", w której jeździł, zapewniali Theveneta i jego kolegów, że kortizonowa kuracja nie ma ubocznych środków działania, więc ich zdrowiu nic nie zagraża. Uwierzyli. Chcieli wierzyć, bo chcieli wygrywać.

* * *

Thevenet już nie wygrywa. Sam określa siebie mianem wraka. Wylicza włoskiemu dziennikarzowi swoje dolegliwości. Jest tego sporo. Od zaburzeń w funkcjonowaniu nerek począwszy na cukrzycy skończywszy. Czasem — mówi — nie potrafiłem zejść z siodełka. Wsiadał wszakże na rower, aby ścigać się, bo *"to jedydy sposób, w jaki potrafię zarabiać, a zarabiać muszę, bo mam rodzinę".*

* * *

Ci, którzy wmanewrowali go w tę sytuację bez wyjścia, przestali się nim interesować. Jest zgraną kartą, kimś, kto był wielkim nazwiskiem, ale teraz jest niczym. Po prostu schorowanym człowiekiem. A schorowany człowiek sponsorom kolarskich "stajni" nie jest potrzebny. Z prozaicznego powodu. Nie zrobi wszakże już żadnego spektularnego wyniku, — jego nazwisko w reklamie kiepsko będzie się sprzedawać.

* * *

Tako rzecze rozgoryczony ex — superstar kolarskich tras — Bernard Thevenet. Jego zwierzenia są swoistym komentarzem i zarazem aneksem do listy siedemnastu kolarzy, którzy w ostatnich sześciu latach zmarli w wyniku APLIKOWANIA IM KORTIZONU. Smutna to lista, dowodząca braku wyobraźni zawodników i karalnej wprost nieodpowiedzialności niektóryczh sług Hipokratesa, a także ludzi za nimi stojących. Są na tej liście m. in.: Bernard Mason, Michel Simon, Hans Oberndorfer. — Wszyscy zmarli przed ukończeniem 35 roku życia. *Sekcja zwłok u wszystkich wykazała nieodwracalne zmiany w układzie krążenia spowodowane stymulowaniem organizmu kortizonem.*

* * *

Zgubne działanie tego hormonu dostrzegają i inni kolarze. Niektórzy w ogóle rezygnują z dalszego ścigania się. Nie odnawiają kontraktów, uważając, że taka cena sportowego sukcesu nie jest warta wszak rzeczy bez porównania cenniejszej — zdrowia. Tak uczynił na przykład Jean-Pierre Danguillaume, znany wszystkim kibicom kolarstwa ze zwycięstwa w 1969 roku w Wyścigu Pokoju. "Po prostu boję się" — powiedział Danguillaume.

* * *

Niektórzy sugerują, że i Eddy Merckx wziął wcześniej rozbrat z kolarstwem, niż zamierzał, aby nadal nie narażać zdrowia na szwank.

* * *

Wielu innych poszłoby zapewne w ślady Belga, ale — w przeciwieństwie do niego, który na kolarstwie istotnie zrobił duże pieniądze — "dla chleba" muszą nadal brać udział w karuzeli profesjonalnego kolarstwa! I tylko zapewne znowu niedługo usłyszymy, że ktoś odpadł od peletonu. Jak Bernard Thevenet.

* * *

Valencia Of Spain Defeats Arsenal

Brussels (UPI)—Valencia of Spain edged Arsenal of England in a penalty shootout after extra time Wednesday to win the final of the European Cup Winners Cup. Both teams had failed to score during 120 minutes of play.

Goalie Carlos Pereira was the hero for Valencia when he saved a shot by Graham Rix in the sudden-death penalty series after the first series of five ended in a 4-4 draw.

It was the first time in the 20-year-history of the competition that it has been decided on penalty kicks.

Wystawa Grafiki Picassa w Krakowie

Nieczęsto zdarza się miłośnikom sztuki w Polsce obcować z działami najwybitniejszych artystów świata. Tym bardziej cenna jest ostatnia wystawa Muzeum Narodowego w Krakowie. W salach wystawowych Pałacu Sztuki otwarto ekspozyję pn. "Grafika Pabla Picassa z okresu od 16 marca do 5 października 1968 roku z Sammlung Ludwig w Akwizgranie". Jest to największa z dotychczasowych ekspozycji Picassa w PRL.

Zapoznaje z jednym z ostatnich wielkich cyklów graficznych autora sławnej "Guerniki". Na wystawie znalazło się ponad trzysta grafik wykonanych przez 87-letniego wówczas artystę w rekordowo krótkim czasie — siedmiu miesięcy. W większości są to ryciny wykonane technikami akwaforty i akwatinty w warsztacie braci Crommelynck w Mongins. Treścią mistrzowsko wykonanych grafik są rozważania nad życiem człowieka. Artysta silnie akcentuje pierwiastek erotyczny. Każda grafika opatrzona jest dokładną datą, ale pozbawiona tytułu. Stąd autorzy krakowskiej ekspozycji uporządkowali je w pięciu grupach tematycznych: "Wkręgu mistrzów", "Pod znakiem Erosa", "Malarz i modelka", "Swiat cyrku" i "Impresje antyczne".

Wszystkie przedstawione dzieła pochodzą ze znanej Kolekcji Ludwig z Akwizgranu, a trafiły do Polski dzięki inicjatywie jej właścicielki prof. Petera Ludwiga — historyka i kolekcjonera sztuki, członka wielu towarzystw naukowych i muzealnych w RFN, Szwajcarii i USA.

Wystawa krakowska inauguruje wędrówkę po miastach polskich. W połowie czerwca przeniesiona zostanie do Łodzi, następnie zobaczą ją mieszkańcy Kielc, Gdańska i Wrocławia. Wiosną 1981 r. zaprezentowana zostanie w Warszawie.

Przypomnieć należy mieszkańcom Nowego Jorku, że w Museum of Modern Art w Manhattanie przygotowano retrospektywną, ogromną wystawę dzieł Pabla Picassa. Tymczasem jednak więcej jest chętnych niż miejsc w salach wystawowych, trzeba więc cierpliwie poczekać parę tygodni. Obecnie bowiem należy rezerwować karty wstępu na tę wystawę.

Nowy Wikariusz Generalny Diecezji Kieleckiej

W dniu 17 kwietnia 1980 r. zmarł biskup kielecki ks. dr Jan Jaroszewicz. Kapituła Katedralna Kielecka wybrała ze swego grona nowego wikariusza kapitulnego. Został nim ks. dr Jan Gurda, biskup tytularny Tasbaltyl, dotychczasowy sufragan i wikariusz generalny biskupa kieleckiego

Bp J. Gurda urodził się 24. III. 1920 r. w rodzinie rolniczej w Książniach Wielkich k. Kazimierzy w diecezji kieleckiej. Po zakończeniu wojny wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Kielcach, po ukończeniu którego kontynuował studia na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie, zakończone uzyskaniem stopnia magistra teologii. Studia doktoranckie odbywa w latach 1950-52 na Wydziale Teologicznym Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, otrzymując tam tytuł doktora teologii. Od r. 1953 wykłada w Wyższym Seminarium Duchownym w Kielcach teologię moralną.

Rozwija równocześnie działalność duszpasterską wśród młodzieży, a także pełni odpowiedzialne funkcje w kurii diecezjalnej, a mianowicie referenta duszpasterstwa i sędziego prosynodalnego. W r. 1969 powołany został do Kapituły Katedralnej Kieleckiej. Biskupem mianowany został 7. I. 1972 roku.

Wyróżnienie Filmu

Dokumentalny film "Polska — wola istnienia" ("Poland: The Will to Be"), zrealizowany przez znanego amerykańskiego przemysłowca polskiego pochodzenia Edwarda Piszka, otrzymał cenną nagrodę The Chris Award of Columbus, Ohio. Narratorem ukazującym Kraj jest sławny pisarz James Mitchener. Obraz ten wyświetlany był w ub. roku w USA przez większość telewizyjnych stacji siecie Public Broadcast Stations. Zakupiły go również: Australia, Meksyk, Kanada, Nowa Zelandia, Wielka Brytania, Hiszpania, Południowa Afryka i Hong Kong.

Pierwsze Grupowe Skoki Kobiet

Fort Bragg, N.C. (UPI) — Po raz pierwszy w historii skoków spadochronowych odbyły się pokazy, w których udział wzięło 152 kobiety, z 82 dywizji spadochronowej. Skoki spadochronowe odbyły się z okazji 38 rocznicy Pomocniczej Służby Kobiet. 82 dywizja "Airborne" po raz pierwszy do swoich oddziałów przyjęła kobiety w 1978 roku.

W uroczystościach udział wzięła gen. Mary Clarke, najwyższa rangą kobieta-żołnierz. Powiedziała ona, że upłynęło sporo czasu, zanim kobieta zdobyła sobie prawo wstępu do wojska. W tej chwili jednak stoją przed nią otworem drzwi nawet do transportowca C-130 (z którego odbyły się skoki). Mówiła dalej, że jak dotąd nie wie nic o wcześniejscych masowych wojskowych skokach spadochronowych, w których uczestniczyły same kobiety.

Jedna z pierwszych kobiet-żołnierzy, która zapisała się do 82 dywizji spadochronowej stwierdziła, że dumna jest ze swojej służby w dywizji, a także z pierwszego pokazu grupowych skoków spadochronowych, w których uczestniczyły 152 kobiety.

SAN FRANCISCO. — Phillis Chesler, znana bojowniczka o równe prawa dla kobiet, w wieku lat 37 urodziła pierwsze dziecko. Niektóre uważają ją obecnie za "zdrajczynię". Na zdjęciu Phillis ze swym jedynakiem, 2-letnim Arielem. (UPI)

Kupujcie lub prenumerujcie "Dziennik Związkowy"

Dożynki Chóru Paderewskiego Na Telewizji

Staropolskie dożynki chóru im. Paderewskiego zwracają na siebie uwagę i budzą coraz większe zainteresowanie. W roku ubiegły kanał 11 miejscowej telewizji wysłał do ogrodu Woźniaka specjalną załogę do nagrania dożynek, których wyjątki zostaną pokazane na kanale 11 dnia 24 maja br., pomiędzy godziną 10-tą — 10:30 wieczorem.

W pełnym toku są już przygotowania Dożynek na rok bieżący, które odbędą się 24 sierpnia w ogrodzie Woźniaka, tydzień po dożynkach Przyjaciół Wsi Polskiej, których dożynki zostały również przeniesione do ogrodu Woźniaka.

Chór im. Paderewskiego, zaprasza całą Polonię na koncert i bankiet 25-lecia, który odbędzie się dnia 22 czerwca br., w sali Golden Swan. Głównym mówcą będzie prezes Związku Narodowego Polskiego i Kongresu Polonii Amer., Alojzy Mazewski.

KALENDARZ ZWIĄZKOWY NA ROK 1980

P.N.A. Almanac 1980

Cena $5.00

Poświęcony 100-ej Rocznicy Związku Narodowego Polskiego Zawiera Wiele Ciekawych i Informacyjnych Pozycji, w Tym Serię Zdjęć z Pobytu Papieża Jana Pawła II w Polsce i w Stanach Zjednoczonych.

Koszt kalendarza wynosi $5.00, plus 50 centów za przysyłkę.

Prosimy wystawić czek lub money order na Alliance Printers and Publishers i przesłać zamówienia na adres:

ALLIANCE PRINTERS and PUBLISHERS

6100 N. CICERO AVE. CHICAGO, ILLINOIS 60646

Bolesław Wierzbiański

Co Dobre Dla Ameryki . . .

"Co dobre dla kraju, dobre dla General Motors i odwrotnie" — powiedział 30 lat temu Charley Wilson, sekretarz obrony za czasów Eisenhowera. Raczej powinien był powiedzieć: "Co złe dla General Motors, złe jest dla kraju".

Co siódmy człowiek zatrudniony w USA pracuje bezpośrednio lub pośrednio dla przemysłu samochodowego. Z wielu przyczyn recesja dotknęła przede wszystkim tę gałąź przemysłu.

Według ogłoszonych w tym tygodniu statystyk — dochody General Motors spadły o 87% w proównaniu z rokiem ubiegłym. Recesja dotknęła stalownie i fabryki opon samochodowych. 250.000 robotników przemysłu samochodowego już straciło pracę, a końca zwolnień nie widać.

Trzy wielkie koncerny produkujące samochody osobowe, ciężarówki, traktory i autobusy, a więc GM, Ford i Chrysler, zatrudniają łącznie we własnych fabrykach i montowniach 787.000 robotników. A więc jedna trzecia całej dotychczasowej kadry straciła pracę.

Ford pod koniec roku wykazał 473,000 mln dolarów deficytu. A Chrysler? Ten najmniejszy koncern, produkujący samochody lepszej technicznie jakości i wyposażenia, zapowiada deficyt 750,000 mln dolarów; i jeśli przyobiecana pomoc ze strony rządu nie nadejdzie na czas, Chrysler może nie przetrzymać recesji. Sprzedaż samochodów produkcji amerykańskiej spada w sposób alarmujący. Zbliżamy się do chwili, kiedy import małych samochodów z Japonii, Niemiec, Anglii, Francji, Szwecji i Izraela przekroczy 30% amerykańskiej produkcji.

Wiosna na ogół dodaje ostrogi przemysłowi samochodowemu. Ludzie, planując wycieczki, urlopy, widzą siebie w nowych, lśniących samochodach. Ale nie w tym roku. Stary samochód jest lepszy, bo potrwa krócej, kiedy może pojawią się na rynku małe ekonomiczne amerykańskie samochody o niskim zużyciu benzyny.

Ceny benzyny idą w górę i końca zwyżki nie widać. Wszystkie pomysły Kongresu i rządu, jak opanować kryzys wynikający z rosnących cen i z braku paliwa, sprowadzają się do jednego — do podwyżki cen na stacjach benzynowych.

A tymczasem wielkie koncerny naftowe zarabiają krocie. Procesu tego nie zatrzyma żaden nadzwyczajny podatek od nieoczekiwanych zysków. W pierwszym kwartale bieżącego roku Exxon zarobił na czysto 1.9 mld dolarów. Inne koncerny też się nie skarżą.

Można by właściwie odwrócić powiedzenie Wilsona: "Co złe dla kraju, dobre dla Exxonu". Koszt energii jest oczywiście jedną z przyczyn inflacji. W tej sytuacji polityka podwyższania cen paliwa staje się nielogiczna, aczkolwiek nie do uniknięcia. Użytkownik płaci wysoką cenę za paliwo, którego jest w tej chwili w bród. Iran czy nie Iran, na razie USA nie odczuwają żadnych braków ropy naftowej. W rafineriach olej i paliwo przelewają się. Z jednym tylko skutkiem — rosnących cen.

Ale nie łudźmy się ani nie przywiązujmy zbyt dużej wagi do różnych oświadczeń, płynących w tych sprawach z kół politycznych w roku wyborczym. Recesja jest wśród nas, i to całkiem surowa. Przemysł samochodowy — oświadczył Douglas Frazer, prezes Związku Pracowników Przemysłu Samochodowego (UAW) — "ma już depresję".

Zakupy **"Durable-goods"**, jak sprzęt domowy i elektroniczny, spadły w pierwszym kwartale o 3,2%, co ma ogromny wpływ na obroty i na zamówienia w przyszłości.

Nic dziwnego, że bezrobocie podskoczyło do 7% w kwietniu. Wprawdzie w Nowym Jorku bezrobocie spadło, ale w skali ogólnokrajowej podniosło się i wykazuje tendencję wzrostu. Barry Bosworth, były przewodniczący Komisji d/s Równowagi Cen i Płac, zapowiada, że dojdzie ono do stanu, w którym zatrudnieni tak będą cenić pracę, że przestaną domagać się podwyżek, które również stanowią jedną z przyczyn inflacji.

W ostatnim raporcie o stanie gospodarczym kraju, przedstawionym Kongresowi, Carter zapowiedział, że bezrobocie wzrośnie do 7,2% i że taki stan utrzyma się do r. 1981. Niewiele omylił się. Allan Greenspan, przewodniczący rady doradców ekonomicznych prezydenta Forda, oświadczył, że sytuacja będzie znacznie gorsza: "będzie okropna" — powiedział.

Greenspan ma do pewnego stopnia prawo do krytyki administracji Cartera. Kiedy Ford w r. 1976 przegrał wybory, inflacja sięgała 4%, teraz przekracza 18%. A bezrobocie sięgało nieco ponad 7%. Nikt inny jak właśnie Carter zapowiadał, że opanuje bezrobocie, nie odnosząc stopnia inflacji. Rzeczywistość przeczy obietnicom Cartera z czasów ostatniej kampanii wyborczej. A dzieje się tak w okresie szczególnie dla administracji niekorzystnym, bo w roku wyborczym.

Nie mniej groźne chmury zebrały się nad horyzontem finansowym. Wprawdzie podstawowa stopa procentowa spadła ostatnio z 20 do 18,5%, ale banki uważają, że ograniczenia kredytu, jakie wprowadza rząd, aby wstrzymać inflację, poszły za daleko.

Ekonomia kraju wymaga kapitałów, aby jej koła obracały się. Pieniądz jest oliwą dla gospodarki narodowej. W ubiegłym tygodniu ilość kapitałów dostępnych na rynku finansowym spadła o 25 miliardów dolarów. I będzie spadać nadal.

Z drugiej strony — kto przy zdrowych zmysłach będzie pożyczał pieniądze przy tak wysokiej stopie procentowej? Przemysł budowlany spadł o 25% wskutek braku tanich kredytów na pożyczki hipoteczne.

Drobni inwestorzy, którzy dotychczas lokowali pieniądze głównie w bondach rządowych i bankowych, nagle stwierdzili, że przy wysokiej stopie procentowej, jaką płaci się za pożyczki, ich dochód z bondów i obligacji spada. Rząd nie chce za swoje certyfikaty płacić teraz więcej niż 10,4% rocznie — o 4% mniej niż kilka miesięcy temu.

Rząd, naturalnie chce ustrzelić dwa zające za jednym strzałem: ograniczyć dochód obywatela od oszczędności, aby było mniej pieniędzy na rynku, czyli ograniczyć wzrost inflacji oraz zapewnić sobie tani napływ kredytów.

Wskaźnik cen konsumpcyjnych wzrasta dalej. W marcu, według danych ogłoszonych przez Sekretariat Pracy, ceny wzrosły o 1,4%. W marcu szły w górę głównie ceny żywności. Oznacza to, że w skali rocznej inflacja nadal utrzymuje się na 18.1% mimo bezrobocia, ograniczeń kredytu i generalnej obniżki tempa obrotów gospodarczych.

Kryzys staje się alarmujący, a zastosowane metody grożą dalszą recesją, jeśli nie depresją. Zwalczając inflację w ten sposób, administracja może zadusić gospodarkę.

Ale wobec zbliżających się wyborów prezydent nie sięgnie prawdopodobnie do przymusowej kontroli cen i płac, która — zdaniem ekonomistów — mogłaby być jedynym skutecznym lekarstwem na inflację. Zwłaszcza gdyby o niej pomyślano trzy lata temu.

(Nowy Dziennik)

Bezpłatny Koncert Orkiestry Kameralnej

W sobotę, 25 maja odbędzie się bezpłatny koncert Orkiestry Kameralnej z Chicago, którą dyrygował będzie Dieter Kober.

Koncert zacznie się o godz. 3:30 po południu w South Portico, w Muzeum Nauki i Przemysłu przy 57 ulicy i Lake Shore Dr.

Na program koncertu złożą się utwory Handela.

500 Rocznica Śmierci Jana Długosza

W bieżącym roku przypada 500 rocznica śmierci wybitnego polskiego dziejopisa, Jana Długosza, kanonika krakowskiego i arcybiskupa-nomita lwowskiego. Z tej okazji w naukowych ośrodkach kościelnych zorganizowane zostały liczne sympozja naukowe. W Krakowie odbyło się doroczne seminarium naukowe profesorów i wykładowców historii Kościoła na wydziałach teologicznych oraz w seminariach diecezjalnych i zakonnych, poświęcone autorowi "Dziejów Polski." Organizatorem tej konferencji była sekcja historyczna Polskiego Towarzystwa Teologicznego oraz Arcybiskupie Seminarium Duchowne w Krakowie.

W pierwszym dniu obrad, uczestnicy koncelebrowali Mszę św. za duszę Jana Długosza, w czasie której homilię wygłosił arcybiskup metropolita krakowski kard. dr. Franciszek Macharski. W ciągu dwóch dni obrad wygłoszono liczne referaty ukazujące poglądy J. Długosza na sprawy Kościoła i wiary. Obrady podsumował przewodniczący sekcji historycznej Polskiego Towarzystwa Teologicznego bp prof. dr W. Urban.

HUMOR

Zona: Zaprosiłam mojego byłego narzeczonego. Czy gniewasz się kochanie?

Mąż: Ależ skąd. Tak przyjemnie spojrzeć na szczęśliwego człowieka.

Poufne Spotkanie w Wilanowie

tralności Austrii w rozmowie ministrów spraw zagranicznych Francji i ZSRR — Jean-Francois Ponceta i Andrei Gromyki. Natomiast rzecznik Francji w Warszawie powiedział, że spotkanie wilanowskie jest wynikiem inicjatywy polskiej i serii, trwających osiem dni zabiegów dyplomatycznych.

Rzecznik delegacji francuskiej powiedział, że przewiduje się jednodniową konferencję, mającą charakter bilateralnej, dodając, że d'Estaing nie będzie występował w charakterze rzecznika Zachodu i że obie strony uzgodniły nie wydawanie komunikatu końcowego.

Ten sam rzecznik wyjaśnił, że prezydent d'Estaing wyłoży Breżniewowi poglądy Francji na różne problemy międzynarodowe, a w szczególności na problem Afganistanu, wyjaśniając, że Francja pragnie wycofanie wojsk sowieckich z tego kraju i podkreślając francuską solidarność z państwami NATO. Stanowisko Francji sprowadza się do przekonania, że kryzysu afgańskiego nie da się rozwiązać bez swego rodzaju zrozumienia pomiędzy Zachodem i Wschodem i bez wznowienia przerwanego dialogu.

Sekretarz stanu Edmund Muskie powiedział Gromyce w czasie piątkowego spotkania w Wiedniu, że wznowienie dialogu amerykańsko-sowieckiego uzależnione jest od usunięcia głównej przeszkody, jaką jest problem afgański.

Rzecznik Pałacu Elizejskiego powiedział, że przed odlotem do Polski prezydent d'Estaing wysłał listowne zawiadomienie do prezydenta Cartera i do premiera brytyjskiego Margaret Thatcher, a z kanclerzem NRF Helmutem Schmidtem rozmawiał telefonicznie. Niemniej jednak niektórzy ministrowie spraw zagranicznych Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej, obradujący w Neapolu, wyrażają krytykę, że Francja wystąpiła z inicjatywą działania w pojedynkę, bez uprzedniej konsultacji ze sprzymierzeńcami.

W tak powstałej sytuacji wydaje się, że Gierek wyrósł do roli czołowego inicjatora, ponieważ od miesięcy wzywał do zwołania do Warszawy europejskiej konferencji poświęconej sprawom militarnej detenty i rozbrojenia, a w czasie szczytówki Paktu Warszawskiego apel swój rozszerzył na wszystkie kraje świata.

Zemsta Terrorystów w Ulsterze

Belfast (UPI) — Terroryści IRA uprowadzili, a następnie zgładzili w egzekucji, mężczyznę który zdradził żołnierzom brytyjskim przygotowaną na nich zasadzkę. Mord został dokonany w pobliżu Crossmaglen, w sercu rejonu, który przez Brytyjczyków nazywany jest "krainą bandytów IRA."

Policja nie ujawniła nazwiska zamordowanego, ale anonimowy rzecznik IRA powiedział przez telefon, że jest nim Anthony Shields z Crossmaglen.

Został on uprowadzony w poniedziałek, gdy wracał do Ulsteru z pubu, znajdującego się po drugiej stronie granicy. Zamachowcy zupełnie jawnie ustanowili na drodze punkt kontrolny, aby "upolować" swoją ofiarę.

Rep. Diggs Nie Będzie Ubiegał Się o Ponowny Wybór

Washington. (UPI) — Rep. Charles Diggs (D. Mich.), skazany na trzy lata więzienia za defraudację i przyjmowanie łapówek, który otrzymał pozwolenie na przebywanie na wolności aż do zakończenia procesu w sądzie apelacyjnym, powiedział, że nie zamierza ubiegać się o miejsce w Kongresie w przyszłych wyborach.

Diggs, czarny członek Kongresu, który mimo wyroku został w 1978 roku ponownie wybrany na swoje poprzednie stanowisko musiał wówczas zrezygnować z funkcji przewodniczącego Komitetu "District of Columbia" i Podkomitetu do Spraw Afrykańskich.

Mayor Detroit, Coleman Young po usłyszeniu decyzji Diggs'a wyraził głębokie ubolewanie, twierdząc, że "czarni obywatele tracą jednego z największych liderów politycznych".

57-letni Diggs przed zajęciem miejsca w Kongresie w 1955 roku był członkiem senatu stanowego w Michigan.

Zebranie Wydziału Stanowego K.P.A.

Miesięczne zebranie Wydziału Stanowego Kongresu Polonii Amerykańskiej odbędzie się w środę, 21 maja, o godz. 7:30 wiecz. w Copernicus Center, 3160 N. Milwaukee Ave.

Apelujemy do wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność spraw, jakie będą omawiane.

Anna M. Rychlińska, prezeska

L. Gawlikowski

Problemy Polskiej Floty Handlowej

Stare przysłowie, że szewc bez butów chodzi jest szczególnie aktualne w przypadku polskiej floty handlowej. Polska jest wprawdzie jednym z największych producentów statków na świecie, ostatnio zajmuje nawet trzecie miejsce, ale polscy armatorzy nie mogą doprosić się o uwzględnienie ich zamówień w planach produkcyjnych.

W wyniku tej dziwnej sytuacji, mimo imponującej produkcji statków polska flota handlowa jest coraz starsza: o ile dziesięć lat temu tylko niespełna 19 procent statków miało ponad piętnaście lat, to obecna ponad jedna czwarta polskiej floty handlowej przekroczyła ten wiek. Jednocześnie wciąż spada udział stosunkowo nowych statków.

Konsekwencje tego stanu rzeczy są wielorakie. Na rynku międzynarodowym stare statki są mało konkurencyjne, wiele portów traktuje obsługę takich statków jako złe konieczne i ustawia je w drugiej kolejności, a niektóre porty w ogóle nie przyjmują starych statków. Poza tym trudniej jest zdobyć zamówienia, a pobierane stawki przewozowe są niższe.

Co prawda w przypadku polskiej floty nie grozi nam brak zleceń przewozowych: krajowa flota obsługuje tylko część przewozów polskiego handlu zagranicznego, a pozostała część jest przewożona statkami zagranicznymi.

Istnieje więc paradoksalna sytuacja. Dziewięćdziesiąt do dziewięćdziesięciu pięciu procent produkowanych w Polsce statków jest przeznaczonych na eksport, a jednocześnie gospodarka płaci co roku miliony dolarów za usługi przewozowe innych krajów. W tej sytuacji polskie linie żeglugowe ratują się importem statków z Wielkiej Brytanii, Francji, Hiszpanii czy Kanady. Transakcje te oparte są o zachodnie kredyty. Mimo tych zakupów za granicą polska flota handlowa ma wciąż za mało statków w stosunku do potencjału gospodarczego kraju i obrotów handlu zagranicznego.

W roku ubiegłym Polska wydała na opłaty za przewóz więcej dewiz niż kosztowałyby spłaty kredytów, gdyby zamiast wynajmować kupiono statki o takim samym potencjale przewozowym. Inaczej mówiąc bardziej opłaciłoby się kupić za dewizy na Zachodzie statki niż wciąż je wynajmować. Jeśli taka operacja byłaby opłacalna o ile bardziej byłaby większa produkcja statków w polskich stoczniach na potrzeby krajowych linii żeglugowych.

Korzyści gospodarcze takiego rozwiązania są liczne. Po pierwsze statki spłacają się na ogół bardzo szybko. Przykładowo statki chłodnie już w ciągu dwóch i pół lat, a semikontenerowe w ciągu trzech lub czterech lat. Po zakończeniu okresu spłaty statek jest eksploatowany jeszcze przez kilkanaście lat i przynosi czysty zysk.

Po drugie kupno statków to inwestycja pro-eksportowa. Po trzecie wpływy dewizowe pochodzą ze sprzedaży usług, a więc nie obciążają gospodarki zużyciem surowców i innych materiałów.

Jak widać porównanie ceny eksportowej oraz ceny którą mogłby zapłacić w złotych krajowy armator to tylko jeden z elementów, który powinien być wzięty pod uwagę przy podejmowaniu decycji czy statek będzie wyeksportowany czy też pozostanie w kraju.

Jeszcze inna sprawa to warunki sprzedaży dla zagranicy. Sześćdziesiąt procent eksportowanych przez Polskę statków jest przeznaczone dla ZSRR. W ciągu okresu powojennego polskie stocznie dostarczyły Rosji ponad siedemset statków. Sprawa opłacalności tych transakcji jest od lat otaczana tajemnicą. Nie wiadomo więc dokładnie ile Rosjanie płacą za statki, w jaki sposób jest rozliczany tak zwany wsad importowy, czyli urządzenia, które Polacy muszą importować za dolary z Zachodu i zamontować na statkach, sprzedawanych za ruble. Czy dostajemy za te urządzenia ruble czy dolary?

Kolejna kwestia to kary umowne. Mówi się, że przedstawiciele ZSRR tak formułują kontrakty kupna, aby zagwarantować sobie znaczne kary umowne, jeśli polska stocznie nie dotrzyma terminu przekazania statku czy innych warunków. Mówi się też, że strona radziecka samowolnie te warunki zmienia. Czy tak jest w istocie nie wiadomo, ale otaczanie warunków transakcji z ZSRR ścisłą tajemnicą stwarza wrażenie, że coś władze chcą ukryć przed opinią publiczną, a więc że być może te transakcje są dla Polski w sumie niezbyt korzystne.

Z drugiej strony trzeba przyznać, że w sytuacji gdy Polska budowała po wojnie przemysł stoczniowy od podstaw, nie mając na rynku światowym wyrobionej marki, wielkie kontrakty rosyjskie na serie statków tego samego typu były bardzo pomocne, oczywiście przy założeniu, że Rosjanie płacili cenę, która gwarantowała zwrot kosztów.

Tak wielkie uzależnienie od jednego tylko odbiorcy ma też jednak konsekwencje ujemne. Mając w portfelu zamówienia rosyjskie na wiele lat z góry Polska nie mogła wykorzystać możliwości w okresach dobrej koniunktury na rynku światowym. Poza tym nabywca-monopolista ma uprzywilejowaną pozycję, może z powodzeniem dyktować ceny i warunki kontraktu, grymasić przy odbiorze statku, domagać się zmian jego wyposażenia. Różne negatywne konsekwencje pociągnęło też za sobą oderwanie przez długie lata polskiego przemysłu stoczniowego od wolnego rynku.

W sumie silne uzależnienie polskich stoczni od jednego odbiorcy — a mianowicie ZSRR — stwarza wiele problemów. Pamiętając jak szybko spłaca się statek można zaryzykować twierdzenie, że obecnie lepiej byłoby dla polskiej gospodarki produkować więcej statków na potrzeby własnej floty niż zwiększać eksport statków do ZSRR. Polska mogłaby natomiast wyjść naprzeciw potrzebom Rosji ofiarując jej usługi przewozowe.

Jak wspomniałem sześćdziesiąt procent eksportu polskich statków trafia do ZSRR a pozostałe czterdzieści na rynek międzynarodowy. Podobnie jak inne kraje Polska musi udzielać kredytów, aby znaleźć odbiorów na swe statki. Najczęściej są to kredyty wieloletnie. Zagraniczny odbiorca spłaca kupiony w Polsce statek w ciągu przeciętnie ośmiu lat. Krajowe linie żeglugowe, którym odmawia się nowych jednostek, gotowe byłyby spłacić statki dodatkowym zyskiem dewizowym w ciągu czterech czy sześciu lat, a więc w okresie krótszym niż zagraniczny kupiec. Dlaczego więc władze gospodarcze nie sprzedają większej liczby statków, wyprodukowanych w krajowych stoczniach polskiemu armatorowi, ale godzą się na eksport wprawdzie dewizowy, ale na wieloletni kredyt?

Jest to jeszcze jeden paradoks funkcjonowania gospodarki państwowego socjalizmu. Wąski interes stoczni przemawia bowiem za eksportem niezależnie od warunków kontraktu. Nawet jeśli statek jest spłacany przez osiem lat cała suma sprzedaży wpisywana jest od razu w pierwszym roku na konto stoczni. Powstaje więc statystyczna iluzja — zalicza się do wykonania planu sumy, które wpłyną dopiero za parę lat. Poza tym produkcja na eksport uważana jest przez władze za priorytetową jest specjalnie premieniowana i rozliczana. Stocznia jest więc zainteresowana wyeksportowaniem jak największej części produkcji za dewizy. Nie powinno dziwić, że w tej sytuacji odbiorca krajowy jest de facto dyskryminowany.

Starając się przełamać zaklęty krąg administracyjnych poleceń, szkodliwych z punktu widzenia gospodarki kraju jako całości, od lat bezskutecznie postulowano tworzenie specjalnych komisji, które — z braku sprawnie działających mechanizmów rynkowych — rozstrzygałyby każdorazowo czy statek powinien być sprzedany za granicę, czy też dostarzony krajowemu odbiorcy.

Ostatnio praca doniosła o jeszcze innej paradoksalnie brzmiącej w pierwszej chwili propozycji: polscy armatorzy kupować mają statki w polskich stoczniach, płacąc dewizami wymienialnymi. W uproszczeniu chodzi o stworzenie bazy porównawczej dla zysku z eksportu statku za granicę oraz zysku, który przyniesie krajowemu armatorowi eksploatacja tego samego statku. Nie wyjaśniono czy krajowi armatorzy mogliby starać się o kupno statków przeznaczonych dla odbiorcy zachodniego, czy również o statki zastrzeżone dla Związku Sowieckiego.

Reasumując wydaje się, że kłopoty polskiej floty handlowej, która otrzymuje wciąż za mało nowych statków, mimo imponującej produkcji krajowych stoczni, wynikają podobnie jak trudności wielu innych dziedzin gospodarki z obowiązującego systemu administracyjnego zarządzania gospodarką. W scentralizowanym systemie zarządzania i planowania władze nie dysponują odpowiednimi mechanizmami, które uzależniałyby eksport od jego opłacalności, z punktu widzenia gospodarki kraju jako całości.

Niezależnie od tego określone skutki dla przemysłu stoczniowego i w konsekwencji dla floty — choć nie wiadomo w jakiej ciągłości — niesie uzależnienie gospodarcze Polski od ZSRR.

(Od Redakcji: Opracowane na podstawie audycji RWE do Polski.)

Zaburzenia w Miami

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stanie.

Zachęcona początkowymi "sukcesami" dzicz udała się w kierunku miasta.

Bijatyki i podkładanie ognia, które początkowo miały miejsce jedynie w murzyńskiej dzielnicy rozprzestrzeniły się na całe śródmieście Miami.

W ciągu kilku pierwszych godzin zgłoszono kilkaset pożarów.

Straż wyjeżdżała jedynie do najgroźniejszych.

Tysiące żołnierzy Gwardii Narodowej i policja nie była w stanie opanować sytuacji.

Ludzie zaczęli wdzierać się do sklepów.

Skradziono już artykuły wartości milionów dolarów.

Liczba strażników porządku okazała się wobec rozwydrzonego tłumu niewystarczająca.

Po pierwszych próbach ratowania mienia, policja otoczyła jedynie sklepy z bronią i alkoholem.

Do chwili obecnej zaaresztowano 400 ludzi.

19 osób poniosło śmierć a ponad 350 obrażenia cielesne.

Szpitale nie nadążają z przyjmowaniem pacjentów.

Pierwszej pomocy udziela się jedynie w najcięższych przypadkach.

Jak powiedział jeden z policjantów "miasto wygląda jak w stanie wojny".

Niemal wszyscy mieszkańcy murzyńskiej dzielnicy wylegli na ulice.

Otwarta walka zamieniła się w "miejscową partyzantkę".

Policjanci uważają, że Murzyni postawili sobie za zadanie opanowanie i ograbienie wszystkich sklepów.

W chwili obecnej, w rejonie najbardziej ostrych starć nie ma już ani jednego nieograbionego sklepu.

Wraz z rodzicami kradną nawet 4-5 letnie dzieci.

Całe, wieloosobowe rodziny korzystają z okazji wynosząc ze składów pełne komplety mebli, telewizory, żywność i ubranie.

W porównaniu do wypadków z sobotniej nocy, kiedy policjanci po pierwszych próbach odmówili interwencji w czarnej dzielnicy w obawie o własne życie, siła rozruchów nieco opadła.

Mimo ogłoszenia godziny policyjnej, obowiązującej na obszarze murzyńskiej dzielnicy "Little Liberty" i śródmieścia, od godz. 8 wiecz. do 6 rano, Gwardia Narodowa i policja nie są w stanie położyć kresu bandyckim napadom.

Straty materialne już teraz oblicza się na miliardy dolarów.

To, co nie zostało skradzione, spaliło się.

Z dymem poszły setki domów mieszkalnych.

Władze mają nadzieję, że wezwani do uspokojania tłumu czarni liderzy zdołają wywrzeć jakiś wpływ.

Dzisiaj do Miami przybyli rev. Jessie Jackson i były ambasador US do ONZ, Andrew Young.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, brat i wuj nasz, śp.

Stanisław Groszek

(brat śp. Antoniego i śp. Emila)

Członek Gr. 1797 ZNP, Post #0017 AMVETS i Gen. Theodore Roosevelt Jr. Post. VFW., po długiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 17-go maja 1980 roku, o godzinie 7-ej wieczorem w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we środę, dnia 21-go maja, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 2129 W. Webster Ave., do kościoła św. Jadwigi, a stamtąd na cmentarz Maryhill na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Irena (z domu **Buziecki**), żona; **Ann Callan** i **Joseph (Kay) Groszek**, siostra, brat i bratowa; **Lydia** i **Marian Groszek**, bratowe, siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Józef Wojciechowski, telefon 276-4630.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, teściowa, siostra, ciocia i babcia nasza, śp.

Maria Kowalska

(z domu Koprowska)

(żona śp. Andrzeja, siostra śp. Edwarda, śp. Janiny McGuinness i śp. Józefy Kosinskiej)

Członkini Ladies Auxiliary James J.Zientek Post 419 A.L. i Tow. Św. Józefa Nr. 245 Z.P.R.K., po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 16-go maja 1980 roku wieczorem w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20-go maja, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego Modell Funeral Home pnr. 5725 S. Pulaski Rd., do kościoła św. Józefa, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

LaVerne (Jan) Kubik, Aldona (Tadeusz) Ferenc i **Eleonora Cieślak**, córki i zięciowie; **Mateusz Koprowski, Bronisława Minarcik, Loretta (Ben) Jansky, Melania Kolasinska**, brat, siostry i szwagier; **Józefa Koprowska**, bratowa; **Doris Kubik, Wendell Kubik USAF, Andrea (Michael) Meyer** i **Joseph Cieślak**, wnuki i wnuczki, siostrzeńcy, siostrzenice, bratanki i bratanice; wraz z całą rodziną.

Po informacje prosimy telefonować 767-4730.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż, ojciec mój, brat i szwagier nasz, śp.

Henryk Skawinski

nagle pożegnał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 10-go maja 1980 roku, o godzinie 11:56 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20-go maja, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Św. Stanisława Kostki, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszając wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Helena (z domu **Stepek**), żona; **Henryk Michał**, syn; **Helena i Jan Karlak**, siostra i szwagier; **Jean (Bill) Nemianowski i Marie (Art) Jaglinski**, szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zamuje się:
Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon: 774-4100.

Zakończył piękny żywot, śp.

pułkownik

Mieczysław Niedzielski

"Boruta"-"Żywiciel"

Obrońca Warszawy w 1920 roku, w Kampanii Wrześniowej 1939 roku, w Powstaniu Warszawskim 1944 roku.

Wielkiego Patriotę, Żołnierza Rzeczypospolitej, Honorowego Członka naszej Organizacji żegna wdzięczną pamięcią i żalem serdecznym

KLUB PRZYJACIÓŁ WARSZAWY

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym donosimy tę smutną wiadomość, że Drogi Wuj nasz i Przyjaciel,

Ś. P.

Mieczysław Niedzielski

Pułkownik Armii Polskiej, Dowódca 8 Dywizji Piechoty Armii Krajowej Warszawa-Żoliborz ps. "Żywiciel"

po krótkiej chorobie zmarł opatrzony Najświętszymi Sakramentami dnia 18 maja 1980 roku o godz. 3:15 rano, przeżywszy lat 83.

Zmarłego pożegnać można we wtorek 20 maja od godz. 4 ppoł. do 9:30 wieczorem oraz we środę od godz. 10 rano do 9:30 wieczorem w zakładzie pogrzebowym B. F. Malec i Synowie, 6000 Milwaukee Ave.

Pożegnanie oficjalne odbędzie się we środę 21 maja o godz. 7:00 wieczorem.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się we czwartek 22 maja wyprowadzeniem zwłok z zakładu pogrzebowego o godz. 10:15 rano do kościoła św. Konstancji. Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie o godz. 11 rano, po nabożeństwie kondukt wyruszy na Cmentarz Maryhill na Kwaterę Kombatancką.

Na te smutne obrzędy zapraszają wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, w żalu pogrążeni:

siostrzeniec Jerzy Kowalski z małżonką Zofią,

przyjaciele wraz z rodzinami w Polsce i Stanach Zjednoczonych

Pogrzebem zajmuje się zakład B. F. Malec i Synowie, 6000 Milwaukee Ave., tel. 774-4100.

NEW YORK. — Tokijskie muzeum zapłaciło $3 miliony za obraz Picasso zatytułowany "Siedząca Sanltimbanqe" ze skrzyżowanymi ramionami.

(UPI)

Dar Uczonych Polski, Francji i Włoch

"Historię Chrześcijaństwa w Polsce" Otrzymał Papież

Na specjalnej audiencji w watykańskiej Sali Konsystorza międzynarodowa grupa historyków, na czele której stał prof. Jerzy Kłoczowski z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, zaprezentowała Ojcu Św. Janowi Pawłowi II dzieło pt. "Historia chrześcijaństwa w Polsce'.

W skład grupy, która przybyła do Rzymu, by wziąć udział w kolokwium na temat tej książki, opracowanej i wydanej pod redakcją prof. Kłoczowskiego, wchodzą historycy z KUL-u, profesorowie innych uniwersytetów, uczeni włoscy i francuscy, m.in. prof. Henryk Samsonowicz, przewodniczący Stowarzyszenia Historyków Polskich, prof. Gabriele de Rosa, przewodniczący Instytutu im. ks. Luigi Sturzo, ks. Ricci i dr. Rinaldini, przedstawiciel Centrum Studiów nad Europą Wschodnią w Bolonii, które też wydało wspomnianą publikację.

Prezentując Ojcu Św. "Historię chrześcijaństwa w Polsce" prof. Jerzy Kłoczowski przemówił w języku francuskim, zaznaczając, że międzynarodowa grupa uczonych odważyła się zadedykować Janowi Pawłowi II to historyczne dzieło. Pod koniec prezentacji prof. Kłoczowski dodał kilka słów po polsku, na co Ojciec Św. odpowiedział najpierw w naszym języku, a następnie wygłosił oficjalne przemówienie po francusku.

"Jeżeli należy podkreślić, że zawsze jestem szczęśliwy, gdy mam okazję spotkać profesorów uniwersyteckich — powiedział m.in Jan Paweł II — to dzisiaj podwójnie, ponieważ chodzi o historyków, którzy poświęcili się studiom nad historią chrześcijaństwa w Polsce i których delikatność skłoniła, by przyjść i ofiarować mi to piękne dzieło".

"Bądźcie więc pewni mojej głębokiej wdzięczności, wy wszyscy, którzy współpracowaliście nad jego realizacją — autorzy i wydawcy. Ufam, że wasze wysiłki nad ukazaniem tak ważnego miejsca, które katolicyzm znajduje w moim kraju, przyczyniają się również do tego, że czytelnik dobrej woli zrozumie, jakim jest ze swej natury i jakie miejsce winien zajmować katolicyzm w każdym społeczeństwie zatroskanym o człowieka w jego całości. Jeżeli historia zawsze i wszędzie jest nauczycielką życia "magistra vitae" w rozumieniu naszej epoki — kontynuował Ojciec Św. — to historia Kościoła, jak dobrze wiecie, dorzuca do tego zrozumienia szczególny wymiar, wypływający z samej rzeczywistości chrześcijaństwa".

"Oczywiście, można traktować historię w sposób czysto zewnętrzny, socjologiczny. Czerpane stąd wzbogacenie ludzkie jest znaczne. O ileż bardziej jest nim wtedy, gdy chrześcijański historyk przyjmuje i spełni tę rzeczywistość Kościoła, którą żyje wewnętrznie, stanie się zdolny do wniknięcia w ostateczne znaczenie odnoszące się do wcielenia Chrystusa, który całemu człowiekowi, jego życiu, a więc i jego historii udziela duchowych perspektyw, dzięki którym potrafi on w pełni się realizować".

Po zakończonej modlitwą "Ojcze nasz" audiencji oraz po udzieleniu zgromadzonym błogosławieństwa Jan Paweł II osobiście rozmawiał z poszczególnymi przedstawicielami międzynarodowej grupy, a zwłaszcza z profesorami KUL, którzy opracowali "Historię chrześcijaństwa w Polsce".

Milionerzy w Kongresie

Washinton (UPI) — Corocznie, członkowie Kongresu zobowiązani są do ujawnienia swoich dochodów. Mimo, że ich roczne zarobki wynoszą $60,662.50, okazuje się, że większość z nich zgłasza o wiele wyższe dochody.

W Senacie zasiada znacznie więcej milionerów niż w Izbie Niższej. Wielu członków Kongresu czerpie dodatkowe dochody z gaży za przemówienia wygłaszane na zaproszenie różnych grup i organizacji oraz z inwestycji biznesowych.

Zgodnie z zeszłorocznym raportem więcej niż 30 członków Izby Niższej oraz od 24 do 41 senatorów było milionerami. 75 członków Izby i wszyscy, z wyjątkiem pięciu senatorów, zgłosiło dochody czerpane z innych źródeł, np. z procentów od inwestycji w przemyśle budowlanym.

75 senatorów i 249 reprezentantów wygłaszało płatne odczyty i wykłady.

Wśród najbogatszych członków Izby, zgodnie z raportami za rok 1978, znaleźli się: Fred Richmond (D.-N.Y.); przewodniczący izbowego komitetu Praw, Richard Bolling (D.-Mo.); Cecil Heftel (D.-Hawaii); przewodniczący Komitetu Operacji Rządowych Jack Brooks (D.-Texas); James Collins (R.-Tex.); Bill Green (R.-N.Y.); Jonathan Bingham (D.-N.Y.); Tim Lee Carter (R.-N.KY); Stewart McKinney (R.-Conn.); James Broyhill (R.-N.C.); Richard Ottinger (D.-N.Y.); Millicent Fenwick (R.-N.J.); Richardson Preyer (D.-N.C.) i Harold Sawyer (R.-Mich.).

Najbogatszymi sędziami Sądu Najwyższego U.S. byli: Lewis Powell i Potter Stewart z dobrami przekraczającymi wartość $1 mln. Najbiedniejszym okazał się Thurgood Marshall, którego $72-tysięczna pensja stanowi jego jedyny dochód.

★ Pomoc Domowa

COMPANION NEEDED
Lite hskping, some cooking. Hours: 9—5 daily. For elderly lady. Must speak English & must have refs.
676-1725 463-3070
6 P.M.—8 P.M. 9 A.M.—6 P.M.

HOUSEKEEPER
Must love children. Live in. Must speak English. Wilmette. References.
256-0972

PRACA domowa. Jeden dzień w tygodniu. Ładny dom w Skokie, blisko autobusu. Proszę dzwonić po angielsku. 673-3345.

★ Praca Żeńska

GENERAL OFFICE
Light typing, answering phones and various office duties. Accounts payable experience preferred. Will train on computer. Salary open. If interested call Mrs. Wright, between 8-4 Mon.-Thurs.:
733-3371

SECRETARY—FULL TIME
Needed to Assist in TYPING, PROCESSING and COORDINATION of Office Work. Mature Woman. Must be able to TYPE 50 to 60 words P.M.
Work in Your Own Beautiful Office in Oak Park. GOOD PAY and Excellent Opportunity.
Apply or Call 848-7004
VEGETARIAN HEALTH SOCIETY
119 SO. BLVD.
Near Lake St. L (in Austin)

Potrzebne Operatorki Maszyn Do Szycia
Dogodnie położona firma ma zatrudnienie dla operatorek maszyn do szycia z fabrycznym doświadczeniem. Praca jest przyjemna, ponieważ szyje się lekkie materiały. Wysokie wynagrodzenie oraz płatne święta i urlopy. Transportacja publiczna do drzwi.
MURPHY COMPANY
6 East Lake St. 332-2575

SECRETARY
Don't miss this opportunity! Girl Friday to answer phones and take dictation. Good typing skills. Pleasant phone voice. Excellent salary and benefits.
MAYFIELD TRANSFER
681-4440
Mrs. Devitt

PHOTO PRINT SPOTTER
Photo studio needs person with artistic ability to do minor touch up. Ideal for a mature woman. Call
MOFFAT STUDIO
782-8750

COOK
523-4130
RECTORY COOK NEEDED
For St. Bridget Rectory. Live in. Please phone.

DZEWCZĘTA DO ROBIENIA PERUK
Pracy przy MĘSKICH PERUKACH
DOSWIADCZENIE KONIECZNE
Dobre wynagrodzenie.
Dzwonić: 545-2800

INDUSTRIAL CLINIC R.N.
Polish-English speaking. Experienced in Industrial nursing or E.R. preferred.
YARDS INDUSTRIAL CLINIC S.C.
4130 S. Halsted
Call for appointment 927-2873

★ Poszukuje Pracy

STOLARZ wykonujący wszelkie prace budowlane z długoletnim doświadczeniem. Własne narzędzia, poszukuje pracy. 772-0566.

★ Praca

WYSYŁKOWA KONTROLA INWENTARZA
Firma kosmetyków potrzebuje odpowiedzialną osobę do pakowania i wysyłania perfum. Przyjemne warunki pracy. Osoba mówiąca po polsku i angielsku.
944-1133 Ms. Kay

ATRAKTYWNA MŁODA PANI
Do sprzedawania mebli. Doświadczenie niekonieczne.
ORAZ MĘŻCZYZNA DO DO OGOLNEJ PRACY
Zgłaszać się osobiście.
MARJEN FURNITURE
8121 N. Milwaukee Ave.

SHIPPING INVENTORY CONTROL
Cosmetic Co. needs responsible person for packing & shipping perfume. Pleasant working cond. English-Polish speaking person.
944-1133 Ms. Kay

DOŚWIADCZENI KRAWCY/OWE
Do Męskich Ubrań
Mężczyzni lub kobiety. Pełen etat. Praca cały rok. stała. Dobre wynagrodzenie. Polscy pracownicy. Angielski niekonieczny. Nie pracujemy wieczorami.
LAUTER
7 S. LaSalle 726-2201

HAIR DRESSER WANTED
With following preferred Northwest side area. Part time or full time.
539-1598
Ask For Tina

COOKS
Evenings Must Apply in Person
Salary Open. Apartment available. Hospitalization insurance.
PARKWAY RESTAURANT
3035 Belvidere Waukegan, Ill.
336-0222

★ Praca

"Live & Work in Beautiful Billings, Montana"
OUTSTANDING OPPORTUNITIES FOR:

• REGISTERED NURSES
• RESPIRATORY THERAPY
Permanent & Part Time Professionals. Due to Expansion, OUR 224 BED JCAH Facility.

REGISTERED NURSES
Intensive Care and Coronary Care — ICU — ICCU — Medical Surgical (All Shifts). RESPIRATORY THERAPISTS and TECHNICIANS.
EXCELLENT SALARY and BENEFITS. Send resume or Call COLLECT (406) 657-4013 Personnel Department

DEACONESS HOSPITAL
Box 2547 Billings, Montana 59103

CAFETERIA HELP
Service Systems Corp., a subsidiary of Del Monte Corp., is seeking 1 experienced cook, 2 cashiers/line servers and 1 general cafeteria helper. Qualifications are responsible, dependable individuals. Cafeterias are located on the north side of Chicago. Hours are Monday-Friday, 6:30 A.M.-3 P.M. Insurance benefits available. For appointment, please call:
MARY • 727-2818
SERVICE SYSTEMS CORP.
An Equal Opportunity Employer

Primary Children's Medical Center
Primary Children's Medical Center is a 154-bed acute care pediatric medical center
We offer a variety of services including
- Outpatient Surgery
- Sick Baby Nursery
- Medical/Surgical Units
- Intensive Care Unit, with clinical specialists
- NBIC, utilizing Neonatal Nurse Practitioners
- Ambulatory services, also utilizing Nurse Practitioners
- Summer Student Program

Give us a call and arrange for a visit. We know you'll like what you see.
Ask about our free trips to Park City. Booth 523
For More Information Call:
Beverlee Aaron, RN, Nurse Recruiter
Phone (801) 363-1221
320 12th Avenue, Salt Lake City, Utah 84103

If you love kids, you'll love Primary

★ Praca Męska

POTRZEBNY OPERATOR
POZIOMOWEJ WYTACZARKI WIERTNICZEJ — DO WARSZTATU. (HORIZONTAL BORING MILL)
Z doświadczeniem. Dobre świadczenia. Godziny nadliczbowe (Overtime). Firmowe ubezpieczenie. Mówimy po polsku. Pytać o TED.
955-9400

OWNER SACRAFICE
Beautiful MODERN HOME,
(Year Old) 3 Bedrooms, 2 full Baths, All Insulated — Energy Saving home, Large Level Lot 100x200 — Completely Chained Link Fence Beautiful View, Trees, must be seen to be appreciated. PRICED ONLY $51,000.
Write or call Owner —
ERIKA McCOLLUM
1549 Lake Shore Dr.
HOT SPRINGS, ARKANSAS 71901

TAILORS
Experienced persons for alterations in men's retail store. Full and part time. Good salary. Must speak English.
JINBY'S
201 N. State
332-3930

PORTER
NEED MAN TO DO PORTER WORK & ALSO SOME POT WASHING.
Apply In Person.
GOLDEN OX RESTAURANT
1578 N. Clybourn Chicago

Maintenance Man
Experienced in plumbing, heating & electrical, as maintenance supt. for 250 unit apt. complex in West Chicago, Ill. (40 miles from Chicago). Free apt., favorable salaryl. Must speak & understand English. Contact Mr. Yonker: —
231-7442

TOOLROOM MACHINIST
Contract Manufacturer needs:
Experienced Journeyman Toolroom Machinist
Good Hrs. & Pay—Fringe Benefits
WALTZ BROTHERS, INC.
4451 N. ELSTON AVE.
777-1455

PIZZA MAN
Experienced. Full or part time. Evenings. Must speak English. Vicinity Harlem and Lawrence.
867-7770 After 4 P.M.

POTRZEBNY MĘŻCZYZNA
Do pomocy przy wyrobie wędlin. $6 na godzinę, lub do omówienia. Wolimy z doświadczeniem, lecz nauczymy niedoświadczonego.
LA 3-2809

★ MEBLE

NA SPRZEDAŻ meble z całego mieszkania. Tanio. 927-6907 albo 476-0903.

CENTRAL FURNITURE
1348 MILWAUKEE
Polskie Kierownictwo Zawiadamia, Że
W OKRESIE WIOSENNYM
CENY MEBLI "APPLIANCES" ZOSTAŁY ZNIŻONE
OTO PARĘ PRZYKŁADÓW TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Korzystając z Tych Taniości.

Komplet mebli do bawialni włączając lampy ze stolikami	$198
Komplety mebli do sypialni	$150
Łóżko piętrowe "bunk" lub "Hollywood"	$ 88
Kanapa i fotel	$160
Kanapa rozkładana do spania (polska wersalka)	$120
Telewizja kolorowa	$320
Komplety mebli do kuchni: stół, i cztery krzesła 'dinette set'	$ 95
Kuchnie gazowe (gas ranges)	$240
Łodówki lub zamrażacze (freezers)	$240
Z 6-ciu sztuk stylowe komplety do jadalni	$499
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru	$ 95
Niemieckie szafkowe 'sterotype players' (patefon-radio-magnetofon z kominkiem)	$460

Łatwe spłaty. Mówimy po polsku.
Otwarte w Poniedziałki, Czwartki i Piątki do 9 wieczór; we Wtroki, Środy i Soboty do 6 wieczór; w Niedziele od 12 do 5 po południu.
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika p. WIKTORA KOSMACZEWSKIEGO
Tel. 486-7838

★ Kontraktorzy

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwońcie zaraz — zanim się rozpocznie pośpiech. Również w Nagłych Wypadkach
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525
Pytać o George, właściciela

STARY DOM?
ODNOWIMY GO TAK, ŻE BĘDZIE WYGLĄDAŁ JAK NOWY
Fugowanie Dachy
Piaskowanie Starej Cegły
Aluminiowe Obicia Ścian (Siding)
Murowanie Izolacja Cieplna
Bezpłatne Kosztorysy
Firma Ubezpieczona
VISLA BUILDERS LTD.
725-0859
Załatwiamy Uzyskanie Kredytu
Mówimy Po Polsku

GENERAL CONTRACTOR
Marian Koltun
Zadna praca nie jest za mała, ani za duża. Kto chciałby swój dom wyremontować, aby jego dom wyglądał jak nowy proszą dzwonić po darmowe kosztorysy.
685-6796
MALOWANIE i WSZELKIE PRACE.

★ Dachy

Dachy—Obicia—Beton
Fugowanie—Rynny
Wszelkie Przeróbki
Darmo Kosztorysy—Polska Firma Ubezpieczona i Pod Bondem
HENRY SEJDAK, Właść.
H & S HOME IMPROVEMENT CO.
891-5959 Bus.
775-6644 Res.

POLEWANIE DACHÓW gorącym asfaltem. Łatanie, wygładzanie od 1 do 6 warstw. Dział dachów powiększył się. Teraz jesteśmy w stanie wykonywać różnego rodzaju dachy, włącznie z gorącym asfaltem. 220 funtowe asfaltowe "shingles", i 90 funtowe "roll" dachy. Zawsze dobra robota i dobra cena.
General Contracting Co.
4146 W. Armitage
278-1525
Pytać o George, właściciela

★ Domy

Wisconsin Dells Area — RECREATIONAL LAND
5 ACR. PARCELS
With telephone & electric underground, within Oxford Spring.
FED LAKES REGION.
Call 286-6244 after 6 P.M.

3715 W. DIVERSEY
Frame 2 flat (2-4's), possible Garden Apt. Tennant htd. Needs cleaning. Financing available. $39,000 or offer.
Call Gary Wydra
J. M. McCarthy & Co.-528-5411

WESTMONT — Nowy 3 Sypialniowy Dwu poziomowy. Idealna lokalizacja w mieście — blisko szkoły, kościoły i centrum zakupów. Wszędzie dywany. Wbudowany piec do got. Swieżo odnowiony.
Budowniczy Sprzedaje $75,500
Tel. 985-3667

★ Do Wynajęcia

5 POKOI do wynajęcia na Jackowie.
583-5424

PRZYJMĘ panią na mieszkanie. Okolica Milwaukee-Belmont. Dzwonić do 3 po południu. 282-6532.

★ Zguby

SKRADZIONO teczkę wraz z paszportem na nazwisko Józef Czosnyka. Ktokolwiek by znalazł paszport proszony o skontaktowanie się telefonicznie 637-4022

ROMAN MURAL zgubił paszport PRL. Dzwonić: 656-7929.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Smart Crochet

7357
by Alice Brooks

Toss on comforting warmth that's lightweight.
Contrast color accents; bold pineapples stand out against open shell background. Crochet longer jacket from neck down in one piece of 3-ply fingering. Pat. 7357: Sizes 32-46 included.
$1.75 for each pattern. Add 50¢ each pattern for first-class air-mail and handling. Send to:

Alice Brooks
Needlecraft Dept. 263
Polish Daily Zgoda
Box 163, Old Chelsea Sta., New York, NY 10011. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.
EXCITING! New 1980 NEEDLECRAFT CATALOG with over 170 designs in great variety of crafts. 3 free patterns inside. Send $1.00
132-Quilt Originals.....$1.50
131-Add a Block Quilts...$1.50
130-Sweaters-Sizes 38-56.$1.50
129-Quick/Easy Transfers.$1.50
128-Patchwork Quilts....$1.50
127-Afghans 'n' Doilies...$1.50
126-Crafty Flowers.....$1.50
125-Petal Quilts.....$1.50
124-Gifts 'n' Ornaments..$1.50
123-Stitch 'n' Patch Quilts$1.50
122-Stuff 'n' Puff Quilts..$1.50
121-Pillow Show-Offs....$1.50
120-Crochet a Wardrobe..$1.50
119-Flower Crochet.....$1.50
118-Crochet with Squares.$1.50
116-Nifty Fifty Quilts....$1.50
115-Ripple Crochet.....$1.50
114-Complete Afghans...$1.50
112-Prize Afghans.....$1.50
107-Instant Sewing.....$1.50
105-Instant Crochet.....$1.50
102-Museum Quilts.....$1.50
101-Quilt Collection.....$1.50

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW
OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.
Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Zarzuty Pod Adresem Biura Spisu Ludności

O Celowe Umniejszanie Ludności Pochodzenia Latyńskiego

Chicagoska Fundacja zapewniająca porady prawne (Legal Assistance Foundation of Chicago) wystąpiła z oskarżeniem pod adresem federalnego Biura Spisu Ludności zarzucając tej instytucji, że stara się celowo umniejszyć ilość ludności pochodzenia latyńskiego.

W obejmującym 11 stron tekstu liście, jaki wysłany został w środę do kierownika biura Spisu Ludności Vincenta P. Barabba — w imieniu organizacji latyńskich, fundacja wystąpiła z zaleceniem mianowania specjalnego nadzorcy, który byłby odpowiedzialny za przeprowadzenie spisu ludności w dzielnicach zamieszkałych przez ludność pochodzenia latyńskiego w Chicago.

Zarzuty wysunięte przez fundację sprowadzają się do nastp.:

• Okręgowe władze biura spisu ludności nie zatrudniły dostatecznej ilości personelu pochodzenia latyńskiego, aby spisać dokładnie dane i ilość osób władających jęz. hiszpańskim.

• Z uwagi na istniejący system tzw. patronażu politycznego, ludność pochodzenia latyńskiego — nie była w dostatecznym stopniu reprezentowana wśród osób piątujących stanowiska nadczorcze (Latynosi nie mają jeszcze dostatecznych wpływów natury politycznej).

• Szance zatrudnienia osób władających obu językami zostały zaprzepaszczone z uwagi na to, iż kandydatom na urzędników biura spisu ludności (przeprowadzających spis, obchodząc domy) zadawano specjalny test z języka hiszpańskiego, czego można było uniknąć. Tych zaś, którzy nie zdali testu w jęz. angielskim, poddawano powtórnie testom w jęz. hiszpańskim.

• Znaczna ilość osób pochodzenia latyńskiego w ogóle nie otrzymała formularzy spisu ludności rozsyłanych pocztą. W wypadkach, gdy zachodziła potrzeba uzyskania zarówno formularzy w jęz. angielskim, jak i hiszpańskim, zachodziły trudności.

• Władze chicagoskie odpowiedzialne tu za spis ludności odnosiły się niechętnie, a nawet wrogo w przypadkach, gdy organizacje latyńskie starały się przyjść w tej materii z pomocą.

Dymisje Sześciu Lekarzy Oskarżonych o Oszustwa

W wyniku opublikowanej przez dziennik śródmiejski Chicago Sun-Times serii na temat nadużyć popełnianych przez lekarzy, którzy wykorzystują wypadki drogowe, by zarobić na nich w sposób nieuczciwy pieniądze (lekarze ci namawiają pacjentów, by udawali pokaleczonych, po czym przypisują im niepotrzebne zabiegi i lekarstwa), sześciu lekarzy chicagoskich zatrudnionych w miejscowych szpitalach, podało się do dymisji.

Rezygnacje nastąpiły w wyniku śledztwa przeprowadzonego wewnątrz na terenie sześciu szpitali.

Do dymisji podali się nastp. lekarze:

• Dr. Donald G. Rendleman ze szpitala Norwegian-American. Reporterowi udającemu pacjenta, lekarz ten zalecił różnego rodzaju niepotrzebne zabiegi medyczne, pomimo tego, iż dziennikarz oświadczył dr Rendlemanowi, iż nie doznał żadnych obrażeń.

• Dr Nikolas P. Mastores ze szpitala Augustana. Lekarz ten umieścił dziennikarza udającego pacjenta w szpitalu — nie przeprowadzając badania. Innemu dziennikarzowi wystawił rachunek za zabiegi oraz prześwietlenia, które nigdy nie były przeprowadzane.

• Dr D. Paul Knapp zrezygnował ze szpitala St. Frances X. Cabrini. Umieścił o reportera w szpitalu na podstawie fałszywej diagnozy, a następnie wystawił rachunek na $300 — za badanie, które nie było w ogóle przeprowadzone.

• Dr Te C. See ze szpitala Mary Thompson został oczyszczony z zarzutów, po tym jak specjalny komitet lekarzy zbadał dokumentację przyjętych przezeń 74 pacjentów.

• Przed tym jeszcze dziennik Sun-Times podał do wiadomości, dr Gerald J. Rabin i dr Roman Z. Walczyński podali się do dymisji w szpitalu Belmont Community. Rabin zalecał przeprowadzenia niepotrzebnej operacji ramienia reportera, zaś Walczyński zalecił zbyteczne zabiegi medyczne oraz sfałszował dokumentacje lekarską.

Społeczeństwo Przeciwko Podwyżkom Za Przejazd

Na publicznym spotkaniu przedstawicieli RTA z trzema grupami społecznymi stwierdzono, że ceny za przejazd publicznymi środkami transportu nie powinny być podnoszone.

Przedstawiciele zarządu RTA podali wiadomość, że 1981 rok budżetowy, który zaczyna się 1 czerwca, zakończy się deficytem $22.2 milionów.

Aby zmniejszyć ten deficyt, RTA zaproponowała nieznaczną podwyżkę cen biletów. Przedstawiciele obecnych na zebraniu ugrupowań społecznych przeciwstawili się tej propozycji, twierdząc, że opłaty za bilety nie powinny być traktowane jako główne źródło dochodu RTA, że w zeszłym roku znacznie podniesiono opłaty za przejazd środkami transportu należącymi do RTA i że podwyżka ta uderzyła głównie w najbiedniejsze warstwy społeczne. Jako końcowy argument podano fakt, że opłata za transport w okolicach Chicago jest trzy razy wyższa niż w innych częściach stanu Illinois.

TORNADO dokonało wielkich zniszczeń w Kalamazoo, Mich. Zdjęcie przedstawia grupę strażaków, ratujących przysypanego gruzami klienta w domu towarowym Gilmore Store. Dwaj klienci ponieśli śmierć, gdy w składzie zawaliła się ściana. (UPI)

UŚMIECHNIĘTA, 84-letnia Stella Young zapoczątkowała w okresie I Wojny Światowej akcję pod nazwą "Doughnut Girls". Była ona ochotniczką Armii Zbawienia na terenie frontowym we Francji i tam zaczęła podawać popularne amerykańskie przysmaki żołnierzom powracającym z linii bojowej. Po prawej stronie zdjęcie Stelli Young z 1918 r. (UPI)

"Myśliwi" Pod Kluczem

Policja Wykryła Szajkę Handlarzy Ptakami Będącymi Pod Ochroną

Agenci policji z wydziału Ryb i Zwierząt współpracujący w kilku stanach zatrzymali szajkę trudniącą się sprzedażą wypchanych ptaków, które znajdują się pod ochroną. Agenci stanów Illinois, Indiana i Wisconsin do dłuższego czasu śledzili działalność "myśliwych," którzy dostarczali na rynek, między innymi do Chicago, wypchane ptaki takie jak orły czy nawet — rzadki okaz białej sowy.

Jak donosi dziennik "Chicago Tribune" agenci z ochrony przyrody podejrzewają, że w ciągu tylko ostatnich miesięcy ofiarą kłusowników padło około 800 ptaków. Zatrzymano także skóry polarnego niedźwiedzia, których nie wolno wwozić na teren Stanów.

Wszystkie okazy przejęte przez policję objęte są ochroną według specjalnego aktu obowiązującego w całych Stanach Zjednoczonych.

Jak się oblicza okazy ptaków sprzedawano w cenie od $50 do $500 a za skóry, których zatrzymano pięć, brano od $5,000 do $10,000.

Policja w związku ze sprawą nielegalnego handlu wypchanymi ptakami i skórami niedźwiedzi polarnych przesłuchuje około 100 osób z terenu stanów Illinois, Indiana i Wisconsin a cztery osoby zostały aresztowane i postawione w stan oskarżenia.

Aresztowano Edwarda Leep z Schererville, Indiana, który postawiony będzie przed Federalną Wielką Ławą w Hammond we wtorek. Grozi mu kara $2,000 grzywny i pozbawienie wolności do lat dwu.

Również zatrzymano, zamieszkałych w tej samej miejscowości, Stanleya Gawliski i Mitcha Pakosz. Znaleziono u nich mniejszą ilość ptaków przygotowanych do sprzedaży. Grozi im kara grzywny w wysokości $500 i aresztu do sześciu miesięcy.

Czwarty zatrzymany, mieszkaniec Lebanon, Indiana, Donald Pratt oskarżony został o pośrednictwo w sprzedaży eksponatów. Grozi mu kara do $2,000 grzywny i pozbawienie wolności na lat dwa.

Zatrzymane ptaki i skóry niedźwiedzi polarnych przekazane będą jako pomoce naukowe do szkół oraz uzupełnienią zbiory muzealne.

Posiadacze Spryskiwaczy Ogrodowych . . .

Komisja U.S. do spraw opieki nad konsumentem podała wiadomość, że w ciągu roku, od czerwca 1977 do czerwca 1978, w sklepach ogrodniczych i gospodarczych w całym kraju sprzedawano spryskiwacze ogrodowe, które mają wadę i używanie ich może być niebezpieczne. Firma, która wyprodukowała spryskiwacze, D. B. Smith Co. Inc. z Utica, N.Y. bezpłatnie je naprawia, albo zamienia.

Na rynku znalazło się około 40,000 spryskiwaczy pod ciśnieniem. Są to modele: Smith 19 GP, 21 GP, 28 GP, 40 GP, 38 GQ i 56 GQ, Servistar, model 15049 i 15055; Parco, model F-4, F-7, MC-56, MC-38, State Chemical, model 12-A, i Metra Chem, z pojemnikiem na 3.14 galona, bez numeru modelu.

Ci, którzy są posiadaczami powyższych modeli spryskiwaczy ogrodowych proszeni są o kontakt telefoniczny z firmą (telefon jest bezpłatny). Numer telefonu: 800-638-8326.

16-letni Wielokrotny Włamywacz, Aresztowany Po Raz 43

Władze policyjne aresztowały w niedzielę 16-letniego chłopca, który posiada za sobą długoletnią przeszłość przestępczą. Swą "karierę" w tej dziedzinie rozpoczął on mając lat 7. Nastolatek aresztowany został w związku z trzema niedawnymi wypadkami kradzieży i włamań dokonanych w luksusowej dzielnicy, tzw. Gold Coast. W mieszkaniu jego, mieszczącym się w osiedlu Cabrini-Green znaleziono różnego rodzaju skradzione towary wartości $155,000.

Aresztowany 16-latek ma za sobą przeszłość kryminalną obejmującą 42 aresztowania (przeważnie za kradzieże).

Poszukiwania policji skupiły się na aresztowanym, po tym, jak w dniu 12 maja okradziono sklep jubilerski, mieszczący się pod adresem 1312 N. Astor. Złodziej, który zdołał rozbić podwójną szybę z grubego szkła, skaleczył się, zostawiając na miejscu kradzieży ślad krwi.

Tegoż samego dnia dwaj policjanci z komisariatu East Chicago, wezwani zostali do sklepu żywnościowego pod adresem 1210 N. Clark, w odległości zaledwie kilku bloków od miejsca, gdzie okradziono sklep z biżuterią. Personel sklepu zawiadomił policjantów, że wewnątrz znajduje się osobni, w kowbojskim kapeluszu i z "jakimś pistoletem", który silnie krwawi.

W trakcie popenionego opodal włamania skradziono tego rodzaju kapelusz (Stetson) oraz pistolet-rakietnicę.

Pomimo przeszukania sklepu, policjantom nie udało się znaleźć opisanego osobnika.

W piątek znaleziono nastolatka w domu, Na ręce jego zauważono ranę. W mieszkaniu policjanci znaleźli skórzaną torbę zawierającą biżuterię oraz inne przedmioty wartości $155,000.

Wśród znalezionych przedmiotów znajdowała się m.in. biżuteria, jaką skradziono w dniu 11 maja pod adresem 1312 N. Astor oraz w dniu 25 kwietnia pod adresem 14 E. Chestnut i 46 E. Cedar. Poza tym znaleziono także rewolwer.

Nieoznakowana "Rafa"

Michael i Joan Abdul zam. przy 1636 S. Buckingham stali się ofiarami "rafy" w jeziorze Michigan.

Wypłynęli na jezioro łodzią motorową i blisko brzegu natknęli się na pozostałości konstrukcji żelaznej dawnego klubu South Shore Country.

Użytkownicy wód jeziora nie są w stanie ominąć, inaczej jak przypadkiem, niebezpiecznej rafy, ponieważ nie jest ona w żaden sposób oznakowana.

Ostatecznie, po wielu wypadkach postanowiono umieścić w niebezpiecznym miejscu jakiś znak ostrzegawczy, bo już od kilku lat w tym miejscu zdarzają się podobne "przygody."

Uwięzionej łodzi pospieszył na pomoc George Shumann zam. przy 3200 N. Pittsburgh Av., niestety i jego 35-stopowy pojazd utknął na tej samej rafie. Shumann nie doznał żadnych obrażeń, ale jego pojazd nie był w stanie dopłynąć w własnych siłach do przystani. Żeglarz zmuszony był do skorzystania z pomocy ratowników — strażaków.

Znaleziono Ciało Kobiety

W niedzielę rano znaleziono ciało kobiety na Northwest Tollway blisko Hoffman Estate; przyczyną jej śmierci było uderzenie czy potrącenie samochodem. Policja dotąd nie zidenfikowała zwłok. Kobieta ubrana była w niebieskie dżinsy, w czerwoną bluzkę, miała paznokcie pomalowane na różowo, była wysoka na 5 stóp i 7 cali. Jej wiek określa się na blisko 30 lat.

4 Osoby Zginęły Od Strzałów

Żniwo Śmierci Ostatniej Niedzieli

W czasie ostatniego weekendu na terenie miasta zginęły cztery osoby od strzałów rewolwerowych.

Strażnik bezpieczeństwa, zatrudniony w Cross Country Bureau of Investigations przy 1554 N. Ashland Ave., Steven Murphy nie pozostawił broni w pracy i z rewolwerem kaliber 22 udał się do tawerny El Mexico Moderno, 1249 N. Ashland Ave. W tawernie Murphy wszczął awanturę z innymi konsumentami. Sprzeczka przeniosła się na ulicę i przed tawerną, o godz. 5 nad ranem, Murphy chciał rozwiązać spór strzałami z rewolweru. W wyniku strzelaniny Murpły ranił dwu uczestników kłótni.

Guillermo Ziramontes przewieziony do szpitale św. Marii zmarł od odniesionych ran. Druga ofiara kul Murphy'ego, Santiago Gonzalez lat 23 został zatrzymany w tym samym szpitalu i jak wynika z raportu lekarza dyżurnego życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Murphy postawiony został w stan oskarżenia o zabójstwo i nielegalne posiadanie broni. Jego przełożony powiedział w policji, że Murphy nie był na służbie nie miał prawa zabierać rewolweru z miejsca pracy.

W innej strzelaninie padły dwie następne ofiary.

Również w tej samej dzielnicy policja znalazła dwu zabitych. Według policji z okręgu Shakespeeare obydwaj mają rekord w policji za włamania i kradzieże. Zabitych zidentyfikowano jako Larry Poole lat 25 i Anthony Cole lat 22. Ciała ich znaleziono przy budynku 18 N. Lorel Ave.

Poole zabity został przed frontem budynku a ciężko rannego Cole znaleziono na tyłach tej samej posesji. Cole wkrótce zmarł.

Policja podała, że obaj usiłowali dokonać rabunku i zginęli do kul napadniętego. Nie podano nazwiska osoby, która w obronie własnej zastrzeliła opryszków. Wypadek ten miał miejsce około 2:30 w nocy z soboty na niedzielę.

Również w nocy z soboty na niedzielę miał miejsce jeszcze jeden wypadek w którym zginął Prentice Futrell lat 21. Został on zastrzelony przez nieletniego około godz. 1:45 na schodach przeciwpożarowych na piątym piętrze budynku 3737 S. Federal str. Policja nie podała ani nazwiska zabójcy ani powodu strzelaniny.

Pracownik Banku Podejrzany o Kradzież

B. pracownik Harris Trust and Savings Bank był w czwartek przez kilka godzin przesłuchiwany przez agentów FBI w związku z nadużyciami, które naraziły bank na stratę $1.3 miliona (w ciągu 10 lat).

Pracownik, którego nazwiska nie ujawniono, lubił hazard i tracił duże sumy. Przez 10 lat potrafił on za pomocą manipulacji książkowych ukrywać nadużycia przed kontrolerami. Władze zamierzają także przesłuchać jego kolegów i koleżanki.

Harris Trust and Savings Bank jest trzecim co do wielkości bankiem w Illinois ($11.6 biliona depozytów). Podejrzany o nadużycia pracował w banku 12 lat. Jego manipulacje książkowe zostały odkryte tydzień temu (gdy już nie pracował w banku).

Pastor Kenneth B. Smith Prezesem Rady Szkolnej

Pastor Kenneth B. Smith, jedyny członek poprzedniej Rady Szkolnej, wybrany został w piątek prezesem. Jest on pierwszym prezesem-Murzynem Rady Szkolnej. Mayor Byrne oświadczyła natychmiast, że wybory są nielegalne i wstrzymała ceremonię zaprzysiężenia Rady Szkolnej w jej nowym składzie.

Smith, który twierdził ustawicznie, że nie przyjmie prezesury, wybrany został jednomyślnie, pomimo nacisków ze strony Byrne, zabiegającej o wybranie Thomasa G. Ayers'a, b. przewodniczącego przedsiębiorstwa Commonwealth Edison. Sprawa Wyboru Ayers'a skomplikowała się na tle zagadnień natury prawnej. Niektórzy członkowie Rady kwestionowali jego uprawnienia do zasiadania w Radzie wskutek tego, iż Ayers nie może być w pełni uważany za mieszkańca Chicago.

Kandydaturę Smitha wystawił Sol Brandzel, biały członek Rady, który wezwał swych kolegów do wykazania poczucia jedności.

W czasie udzielonego nieco później wywiadu prasowego Byrne oświadczyła, że Rada Szkolna nie miała prawa do odbycia spotkania i stwierdziła, że uważa wybór Smitha za nieważny.

Byrne oraz radca prawny miasta William R. Quinlan, stwierdził, że władze miejskie nie zdążyły przygotować dokumentacji potrzebnej do zainstalowania Rady w jej nowym składzie. Rada Szkolna w swym dawnym składzie pozostaje w sensie legalnym Radą Szkolną, do chwili, aż Rada Miejska — na mocy specjalnego zarządzenia — ustanowi nową Radę Szkolną.

David Thompson, radca prawny Rady Szkolnej nie zgadza się z tą opinią. Uważa on, iż wszelkie potrzebne w tym względzie przepisy zostały spełnione.

Oświadczył on dalej, iż w wypadku, jeśli Byrne odmówi zatwierdzenia wyboru Smitha, wówczas sprawa może wkroczyć na drogę sądową.

Nowy Pomnik w Chicago

Mayor Byrne ogłosiła, że w przyszłym roku w Chicago w Lincoln Park stanie wysoki na 40 stóp pomnik, który kosztować będzie $109,000.

Pomnik, któremu nadano nazwę "I Will" ("Ja będę"), zaprojektowany został przez amerykańskiego artystę Ellsworth'a Kelly. Jego dokładne umieszczenie zaplanowano na rogu Fullerton Ave. i Cannon Drive, blisko ZOO w Lincoln Park.

Pomnik wykonany będzie z nierdzewnej stali robiącej złudzenie lustra. Będzie szeroki na 6 stóp, w kształcie listwy stalowej grubej na 3 cale.

Powierzchnia pomnika będzie tak wypolerowana, by odbijała chmury i otaczający pejzaż, ustawienie go jednak ma gwaratować bezpieczeństwo ruchu drogowego, znaczy to że refleksy świetlne nie będą raziły w oczy kierowców.

Idea dzieła podobna jest do symbolicznego ptaka Feniksa, odradzającego się z popiołów. Twórca potraktował to jako aluzję do wielkiego pożaru w Chicago z 1871 r.

Fundatorami pomnika są: Artystyczna Fundacja Krajowa ($50,000), miasto Chicago ($30,000) i mieszkańcy miasta (29,000).

Specjalna Obsługa Pasażerów

RTA planuje specjalny transport dla uczestników imprez w Rosemont Horizon. Uczestnicy nocnych przedstawień będą mogli korzystać z transportu RTA od South Park Ridge do Jefferson Park dwie godziny przed imprezą i zaraz po zakończeniu jej.

RTA planuje regularną obsługę pasażerów na Route 221 w związku z wszelkimi imprezami kulturalnymi, odbywającymi się w tym kręgu.

Ostatnie Dwa Dni: "Art 1980 Chicago"

W Navy Pier zbliża się do końca wielka wystawa sztuki. Wszystkich spóźnialskich zawiadamiamy, że jeszcze tylko dzisiaj i jutro mogą obejrzeć 1,500 prac zebranych z różnych najlepszych 80 galerii światowych.

Wystawa połączona jest ze sprzedażą prac, których ceny wahają się w granicach od kilka dolarów do $300,-000.

Wstęp na wystawę wynosi $5 dla dorosłych, $3 dla studentów.

W poniedziałek 19 maja, wystawa otwarta jest od 11 rano do 9 wieczorem, jutro, we wtorek, od 11 rano do 6 wieczorem.

Nowy Prezydent Dystryktu Parków

Raymond Simon, którego mayor Byrne mianowała do zarządu Chicago Park District, został wybrany prezydentem Zarządu. Oświadczył, że jednym z jego zasadniczych założeń jest zorganizowanie w parkach dobrej sprzedaży żywności podpisanie umowy z Chicago Bears o urządzaniu stałych rozgrywek w Soldier Field.

Udzielił Pomocy . . .

Rock Island, Ill. (UPI) — 22-letni David Weller, Clinton, Iowa został zatrzymany nagi na ulicy. Zaczęło się od tego, że Weller chcąc pomóc motocykliście, któremu zabrakło benzyny, zawiózł go do stacji i w powrotnej drodze "motocyklista," grożąc mu nożem, obrabował go i kazał mu się rozebrać. Zabierając całe jego ubranie i pieniądze, uciekł.

Policja, po wysłuchaniu tłumaczenia Wellera, pożyczyła mu więzienny uniform i w takim stroju uczynny David dojechał do domu.